

GAZETA LWÓW

Lwów
Biblioteka Jęziell.

Wychodzi codziennie wieczorem

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena
pojedynczego
egzemplarza

Na dworcach
kolejowych

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwałe 3. (Tel. 73).

15 gr.

18 gr.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Lwów na wulkanie.

Lwów, 9. lipca.

(x.) Potworny zamach, którego gród nasz cudem tylko uniknął, a który, w razie udania się, byłby znaczną część miasta zanurzył w jedną wielką mogiłę z dziesiątkami tysięcy ofiar, wywołał wszędzie wstrząsające wrażenie, wśród mieszkańców Lwowa uczucie grozy. Pokażcie się, że żyjemy we Lwowie poprostu na wulkanie i że nie wiemy ani dnia, ani godziny, kiedy wulkan ten może wybuchnąć.

Już raz na tem samym miejscu, z okazji wybuchu na Cytadeli warszawskiej w październiku ubiegłego roku, wskazaliśmy na straszliwe niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla Lwowa fakt pomieszczenia tuż pod jego bokiem magazynów amunicyjnych. Domagaliśmy się wtedy usunięcia tego nieustannie miastu naszemu grożącego niebezpieczeństwa, apelując zarówno do władz wojskowych jak i do zarządu gminy, żeby porozumiały się nareszcie w tej ważnej sprawie, w której od trzech już prawie lat toczy między sobą spór o miejsce na prochownie daleko po za miastem i zabezpieczyły mieszkańców przed wiszącą nad nimi katastrofą. Niestety, głos nasz przebrzmiał bez echa i wszystko pozostało po dawnemu.

Nie chcemy wchodzić w to, z czyjej stało się to winy, że zbagatelizowano tak doniosłą sprawę, stanowiącą dla Lwowa — jak się obecnie pokazało — poprostu kwestię jego egzystencji. Uważamy tylko, że dalej już igrać z niebezpieczeństwem nie wolno i że przeniesienie magazynów amunicji z pod rogatki Janowskiej w miejsce, gdzie nie byłoby już groźnymi dla miasta, musi nastąpić bezwarunkowo i jaknajrychlej.

Wobec straszliwej grozy, jaka stanowi dla Lwowa bezpośrednia bliskość tych magazynów i wobec przerażających następstw, jakimi zagroził miastu niedzielny, na szczęście w porę jeszcze unicestwiony zamach na te magazyny — konieczna jest w tej sprawie decyzja natychmiastowa, za którą musi pójść również natychmiastowe jej wykonanie. Idzie o sprawę zbyt ważną, żeby po uczynionem obecnie doświadczeniu można i wolno było ją dłużej przewlekać. Domaga się tego względ na zagrożone bezpieczeństwo miasta i jego mieszkańców, którzy chyba mają prawo żądać, żeby nie grano dłużej z ich życiem.

Bo któż może zaręczyć, że zamach, który tylko dzięki przypadkowi się nie udał, nie zostanie w innej jakiej formie powtórzony? Kto może zaręczyć, czy nie mamy

Śladami Mikołaja II.

GENERALLISSIMUS ROSYJSKI REKLAMUJE POKOJOWE TENDENCJE SOWIETÓW. — NA SPOŚÓB DAWNEGO „SAMODZIERZCY WSZECHROSIJ” ENTUZJAZMUJE SIĘ POWSZECHNYM POKOJEM. — CIEKAWY DANE O SIŁACH „ARMII CZERWONEJ” W OKRESIE WOJNY Z POLSKĄ A DZIŚ. — WŁAŚCIWYM PODKŁADEM POKOJOWEJ GADANINY — POŻYCZKA ANGIELSKA.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”)

Pogranicze sow., 9. lipca.

Z Moskwy donoszą: Trocki za pośrednictwem urzędowej agencji telegraficznej („Rosta”) ogłosił statystyczne dane, mające udowodnić „rewolucyjne tendencje” rządu sowieckiego, który jedyny z rządów europejskich zamierza rzekomo planowo i systematycznie zrealizować program rozbrojenia oraz znacznej redukcji sił wojskowych. Jak oświadczył Trocki, w sposób dobity świadczy o tem następujące rzekomo autentyczne dane o liczebnym składzie armii czerwonej: W końcu roku 1920 — tj. w czasie wojny z Polską — armia czerwona liczyła w swych szeregach 5,300,000 ludzi. Gwałtownej redukcji dokonano już w ciągu roku następnego, gdyż z końcem r. 1921 armia czerwona miała liczyć zaledwie 1,500,000 ludzi. W roku 1922 redukcja armii trwała dalej, skutkiem czego we wrześniu tego roku armia czerwona liczyła już tylko 825 tys. ludzi.

Dalej stwierdził Trocki, że z początkiem roku 1923 ilość żołnierzy w Rosji sow. (razem z marynarką i flotą nadpowietrzną) wynosiła 600 tys. ludzi, a w ostatnim czasie redukcja postąpiła jeszcze dalej, w czerwcu bowiem roku bież. siły wszelkiego rodzaju armii czerwonej sięgały zaledwie 562 tys. ludzi. Interesujące swe oświadczenie Tro-

cki zakończył w sposób następujący: „Rząd sowiecki dąży do dalszej redukcji swych sił zbrojnych, mimo, iż teraźniejsza ilość tych sił (600 tys. ludzi) jest stanowczo i oczywiście niewystarczająca, szczególnie biorąc pod uwagę olbrzymią rozległość granic związkowych, oraz ogólną ilość ludności naszego państwa. Mimo tego jednak rząd moskiewski gotów jest zainicjować projekt zmniejszenia sił wojskowych w całej Europie i wszelkimi siłami popierać odpowiednie plany Mac Donalda i Herriota, zmierzające do zapewnienia ogólnego rozbrojenia w Europie.

Wypada jeszcze nadmienić, że te pokojowe wynurzenia Trockiego, znajdujące się w rażąco sprzeczności z poprzednimi oświadczeniami naczelnego wodza Rosji sow., mają na względzie „uspokojenie” miarodajnych sfer angielskich, niedawno bowiem przedstawiciele rządu angielskiego określili w Izbie gmin ilość wojskowych sił sowieckich cyfrą jednego miliona trzysta tysięcy czyli przeszło dwa razy więcej, niż Trocki. Ostatni wobec tego pospieszył ogłosić urzędowe dane, chcąc w ten sposób „sparaliżować” utemnie wrażenie oświadczenia angielskiego.

do czynienia z całą organizacją terrorystyczną, która za wszelką cenę zechce swój plan piekielny wykonać?

A wiemy niestety zbyt dobrze, że nasz sąsiad wschodni prowadził na naszym gruncie wytrwałą i systematyczną robotę wywrotową, że nie ustaje w niej ani na chwilę i że ma tutaj posłuszne sobie narzędzia w ludziach na wszystko gotowych i zdecydowanych. Któż więc może przewidzieć, czy za tą pierwszą, na szczęście nieudaną próbą wysadzenia magazynów amunicyjnych nie pójdą dalsze, a skuteczniejsze? A co będzie wtedy? Nie zapominajmy, że mamy do czynienia z przeciwnikiem nieubłagany, który nie cofa się przed niczem i nie rezygnuje tak łatwo z przeprowadzenia raz powziętego planu.

Zamach niedzielny, który miał prawie połowę Lwowa w ruinie i cmentarz obrócić, jest dzwoniem na

trwogę, że wisi nad nami niebezpieczeństwo, które każdej chwili grozi nieobliczalną w skutkach katastrofą. Uznając to niebezpieczeństwo raz na zawsze jest dziś obo-

wiązkiem, który spełniony być musi bezwzględnie i niezwłocznie. A ciąży on tak samo na wojskowości, jak na gminie. Wobec pełnej grozy sytuacji, jaką wytworzył zamach niedzielny, porozumienie się tych czynników w sprawie przeniesienia magazynów amunicyjnych z za rogatki Janowskiej w inne miejsce stako się kwestią niecierpiącą zwłoki. Dalsze przewlekanie tej doniosłej dla Lwowa sprawy byłoby objawem posunięcia do ostatnich granic lekkomyślności, dla której nie byłoby żadnego już usprawiedliwienia. O taką lekkomyślność — sądzimy — ani władzę wojskową, ani gmina nie zechca być posądzone. Czekamy więc!

WYPŁATA PENSJI KAWALEROM ORDERU „VIRTUTI MILITARI”.

Warszawa, 9/7. (Tel. G. L.)

Wczoraj Min. s. wojsk. Sikorski podpisał w porozumieniu z Min. skarbu rozporządzenie wykonawcze w sprawie wypłaty pensji przywiązanej do orderu „Virtuti Militari”. Wszyscy odznaczeni tym orderem będą mogli podnieść war. bież. 300 zł. pensji, a za lata poprzednie zaległości w obligacjach skarbowych.

O STER MIN. SPRAW ROLNYCH

Warszawa, 9/7. (Tel. G. L.)

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Min. omawiano sprawę obsadzenia min. reform rolnych. Na stanowisko kierownika tego resortu wyznaczony ma być p. Gieleżyński, dyrektor Okr. Urzędu Ziemsk. w Warszawie.

DYMISJA DYREKTORA DEPARTAMENTU SZTUKI.

Warszawa, 8 lipca. (Tel. G. L.)

Prasa warszawska dowiadyuje się, że dyrektor departamentu sztuki p. Skotnicki wyjeżdża na jednomiesięczny urlop z którego już nie wróci na zajmowane przez się stanowisko.

Konwersja listów zastawnych.

ZAROBKI EMISYJNE A WŁAŚCICIELE LISTÓW ZASTAWNYCH. — § 12 ROZP. WALORYZACYJNEGO I PRZYWILEJE PŁYNĄCE Z NIEGO DLA ZAKŁADÓW EMISYJNYCH. — ZAKŁADY EMISYJNE NIE POWINNY NADUŻYWAĆ SWYCH PRZYWILEJÓW. — KWESTJA LISTÓW ZASTAWNYCH W ODDZIAŁACH BANKOWYCH ZAKŁADÓW EMISYJNYCH. — PRAWA I OBOWIĄZKI KURATORÓW I MEZÓW ZAUFANIA.

IV.

Lwów, 9. lipca.

Część tych zarobków słusznie należałaby się właścicielom listów zastawnych, gdyż ich kapitały w znacznej mierze przyczyniły się do zarobków emisyjnych, obliczenie jednak przypadających udziałów w tych zyskach z lat tłustych na rzecz wierzycieli listów zastawnych, ani

nie zostało przewidziane rozporządzeniem waloryzacyjnym z 14. maja 1924 r., ani też wogóle właściciele listów zastawnych nie zdołali by ustalić tytułu do takich rozszereżeń i rozrachunku dokonać.

Jeżeli się jednak takie momenty podnosi, to w innym celu.

Zakłady emisyjne przystąpić mają w niedługim czasie do wyprac-

wana planów konwersyjnych listów zastawnych. Postanowienia § 12 róż porządzenia waloryzacyjnego przyznają wielki niezaprzeczenie przywilej Zakładom emisyjnym, w tym kierunku, iż zatrzymać mogą z ogólnej masy hipotek pozostających na odpłatność właścicielom listów zastawnych część na pokrycie kosztów konwersji, w jakim jednak stosunku do ogólnej pozostałej masy ta część ma być obliczona, tego postanowienie nie przewiduje. Pozostawione to zostało widocznie swobodnemu uznaniu Zakładów emisyjnych, jak je sobie same obliczą.

Niechże Zakłady emisyjne przywileje tego nie nadużywają i niech pamiętają, iż ich wierzyciele z listów zastawnych odchodzą z kwitkiem. Dla przyszłości ich działalności na polu emisyjnym, a także czaszy zdaje się już nadchodzić, będzie to miało niezwykle znaczenie, w jaki sposób odpowiadają i zaspokoją swoich dotychczasowych wierzycieli z listów zastawnych, którzy bądź co bądź nawet należnych procentów zaległych od swoich pierwotnych wysokowartościowych dolarowych kapitałów nie odzyskują.

Pozostałe do poruszenia jeszcze jedna kwestja. Jak wiadomo, Zakłady emisyjne są w ten sposób zorganizowane, iż agendy swoje prowadzą w odrębnych oddziałach hipotecznych i oddziałach bankowych. Oddziały bankowe prowadzą stałe i z reguły rozległe interesy skupu przeróżnego rodzaju efektów czyli tak zwanych papierów wartościowych.

Wśród tych efektów znajdują się, mogą również poważnie zapasy skupionych z wolnego obrotu listów zastawnych własnej emisji danego Zakładu emisyjnego. Jest to właściwie towar oddziału bankowego danego Zakładu emisyjnego na równi z innym towarem bankowym, przeznaczonym do obrotu handlowego w celach zarobkowych.

Jakiegokolwiek jednak mogłyby istnieć racje prawne, że zapasy takie oddziałów bankowych miałyby partycypować na równi z innymi właścicielami listów zastawnych w masie hipotek, to jednak raczej gospo-

Zapowiedź awantur przy obradach nad ustawą językową.

POSŁOWIE MNIEJSZOSCIOWI ZAPOWIADAJĄ SZEREG OSTRYCH WYSTĄPIEN.

(Telefonicznie od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. lipca. (V). Ponieważ na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowego znajduje się projekt ustaw językowych, przeto już wczoraj kluby mniejszości narodowych okazywały silne podniecenie. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, we wszystkich klubach mniejszościowych przeprowadzono w dniu wczorajszym wyczerpującą dyskusję co do taktyki, jaką reprezentanci mniejszości mają zastosować podczas obrad na ustawami językowymi.

Szczególnie gorący ton wykazywały obrady w klubie żydowskim, gdzie żyd. posłowie małopolscy domagali się zastosowania taktyki umiarkowanej, proponując wzięcie udziału w ogólnej dyskusji, a spokojną secesję dopiero przy dyskusji szczegółowej — i w obronie tej opinii starli się gwałtownie z przedstawicielami sjonistów warszawskich. Ci żądali bowiem zastosowania ostrego środka i opuszczenia

darczej natury taki współdział z góry wykluczają i pod tym względem nie powinny się przypuszczać, iż Zakłady emisyjne inaczej postąpią.

Przystępując wreszcie do określenia praw i obowiązków kuratora i mężów zaufania, jako reprezentantów i zastępców właścicieli listów zastawnych podnieść należy, że przysługuje im prawo badania rachunków i sprawdzania wszelkich obliczeń, które wejdą do planów konwersyjnych, badania swoje mogą oni rozciągnąć również na okresy ubiegłe i stwierdzić, jak odbywały się emisje, jak dokonywane były losowania normalne i ponad plany losowań i jak używany był skup z wolnej ręki dla równoważenia obligacji emisyjnego wskutek przyjmo-

posiedzenia przy akompaniamencie Ukraińcom.

Ponieważ opinia posłów małopolskich zwyciężyła, nastrojeny awanturnie poseł Grünbaum, a wraz z nim poseł Szipper opuścili na znak protestu zebranie, obrzucając przeciwników epitetami w guście: „cichorz”, „zdrajca” itd. W tej chwili toczą się jeszcze pertraktacje, mające na celu skłonienie secesjonistów do powrotu do klubu. U posła Grünbauma interwenjowali mianowicie posłowie Reichl, Weinzierl i senator Körner, dotąd jednak bez efektu.

Ukraińcy postanowili zabrać głos już w dyskusji ogólnej i ostro zaprotestować przeciwko odmawianiu narodowi ukraińskiemu nazwy, oraz przeciwko rozmaitym „krydom” ukraińskim w sprawach nie objętych ustawami. — Najbardziej pokojowo usposobieni są Białorusini, którzy jednak prawdopodobnie w taktyce swej podporządkują się śpiewów, krzyków etc.

wanych spłat ponad plany umorzenia i pod tym względem pomoc organów Zakładów emisyjnych dla pracy kuratora i mężów zaufania jest konieczna i ani chwili wątpić nie należy, że ich usiłowania mogłyby natrafić na jakiegokolwiek utrudnienia. Bezspornie jednak tak kurator, jak i mężowie zaufania jako zastępcy właścicieli listów zastawnych muszą się na rzeczy rozumieć, a więc posiadać przygotowanie fachowe, inaczej bowiem ich rola będzie bez znaczenia i bez wpływu na ustalenie planów konwersyjnych, a tem samem na ustalenie ostatecznej wartości listów zastawnych, bo kończy się ten długi proces, z którego właściciele listów zastawnych mają wynieść resztki swego majątku. A. Zarugiewicz.

ŚWIĘTO NARODOWE FRANCUSKIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 8 lipca. (Tel. G. L.) Program uroczystości z okazji francuskiego święta narodowego w d. 16 lipca przewiduje solenną mszę w Katedrze Sw. Jankiej, oraz Akademię w salach Resursy Obywatelskiej.

Kronika telegraficzna.

— Syn prezydenta Coolidge zmarł wskutek zakazania krwi.

— Dnia 2 lipca wyruszył z Cherbourg na drogę powrotną do Polski statek szkolny „Lwów”, który po powrocie z Brazylii w wyżej wymieniony porcie przepędził zimą. Termin przybycia „Lwowa” do Gdyni wyznaczony jest na czas między 14 a 18 lipca.

— Na litewskim zjeździe katolickim, który się odbył w tych dniach w Kownie, przewodniczący zjazdu poseł na sejm wyraził, w mowie inauguracyjnej ubolewanie, że zjazd nie mógł się odbyć jeszcze w Wilnie.

— We środę 9 bm. odjeżdża z Warszawy do Niemiec przedstawiciel Ameryki w komisji niemiecko-amerykańskiej, który zażąda „regulowania pretensji Stanów Zjednoczonych do Niemiec w związku z wojną światową. — Przedstawiciel Ameryki prowadzić będzie odnośnie rokowania bezpośrednio z rządem niemieckim.

— Rząd francuski zamierza zwrócić rządowi bolszewickiemu flotę czarnomorską, znajdującą się obecnie w porcie Biserta.

— Konserwatyści wniosą na czwartkowym posiedzeniu Izby gmin interpelację w sprawie konferencji angielsko-rosyjskiej i w kwestii Egiptu. Liberali zaś interpelację, dotyczącą konferencji londyńskiej.

— Adolf Hitler oświadczył, że składa kierownictwo ruchu narodowo-socjalistycznego i że na czas swego aresztowania będzie się wstrzymywał od wszelkiej działalności politycznej. Generał Ludendorff przekazał posłowi Straserowi kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej na czas aresztowania Hitlera.

— Z Zweibrücken donoszą, że do tamtejszego francuskiego więzienia wojskowego przywieziono z Francji 44 więźniów zasądzonych w czasie biernego oporu nad Rührą za szpiegostwo i sabotaż, z których 13 skazanych jest na dożywotnie ciężkie więzienie, reszta zaś na 5 do 30 lat więzienia.

— W procesie przeciw byłemu turyngskiemu ministrowi spraw wewnętrznych Hermanowi wydano wyrok skazujący go za fałszowanie dokumentów na grzywnę 1.000 marek w złocie.

— Rząd niemiecki cofnął zakaz, dotyczący lądowania na terytorium niemieckim wielkich samolotów pasażerskich, należących do Anglii.

Wśród książek.

Lwów, 9. lipca.

Liryka Nakładem „Biblioteki francuska. Polskiej” wyszło dzieło, świadczące o dużej kulturze naszej, a będące pięknym upominkiem dla naszej sojuszniczki. Mam na myśli „Wybór poezji liryków francuskich” w opracowaniu L. Staffa.

Dzieło olbrzymie, o blisko 700 stronach, obejmuje całokształt niemal poezji francuskiej od XII wieku aż do ostatnich lat — w przekładach naszych najlepszych mistrzów formy i rymu. W połączeniu z zamieszczonymi na końcu komentarzami i krótkimi życiorysami wszystkich poetów — wyborna i wyborowa ta „suf generis” antologia oddać może duże usługi wszystkim interesującym się literaturą francuską.

Układ całej książki nader celowy, wybór poematów — z małymi wyjątkami — bardzo szczęśliwy, wreszcie doskonałe przekłady, od cacek Miriama począwszy, — wszy-

stko to razem składa się na dzieło naprawdę piękne i wartościowe. Równocześnie zaś przynosi zaszczyt pracy i talentowi Staffa, który, zwłaszcza w przekładach poetów dawniejszych „magna pars fut”, a który z benedyktyńską iście cierpliwością szperał musiał po różnych wydawnictwach, by wygrzebać i polskie przekłady, nie rzadko pyłem zapomnienia już przyproszone.

Że przy takim ogromnym materiale mogą zdarzyć się pewne usterki i niedopatrzona — łatwo pojąć. Szkoda jednak, że tych niedopatrzeń nie uniknięto i im nie zapobieżono. Bo o drugim poprawionem i uzupełnionem wydaniu tego dzieła w naszych warunkach zdaje się myśleć nie można — a jednak kilka dodatków i zmian uważalibyśmy wprost za nieodzowne, o ile „Wybór poezji” ma stanowić prawdziwe i pełne kompendjum poezji francuskiej.

Więc przede wszystkim uderza zupełny brak poetów tej miary, co E. Rostand, M. Magre i lir. M. de

Noailles — nie mówiąc już o pośledniejszych, a jednak mających swą piękną kartę w literaturze francuskiej: Jehan Rictus, H. Bataille, a z najnowszych Fr. Porche. Również godziłoby się pamiętać o P. Géraudy, choćby z uwagi na niesłychaną poczytność, jaką cieszą się jego liryki w całej Francji. A między lirykami francuskimi mało im się bądź co bądź poezystom miejsc, niż np. utworom raczej epicznym Franciszka I. Chapelaina, G. de Seudery lub J. A. Rouchera.

Dalej w komentarzach bio- i bibliograficznych należało się więcej miejsca poświęcić takim mocarzom pióra, jak Verhaeren, który zasługiwał na coś więcej, niż na lakoniczne określenie jako „poeta niezwykle płodny” — jak Paul Fort, Guérin, lub wreszcie Henri de Régnier, o którego bogatej twórczości Staff nie wspomina ani słówkiem, ograniczając się na paru datach z jego życia. A można to było uczynić z łatwością, skracając w zamian notatki biograficzne o całym szeregu poetów „minorum gentium”

(Franciszek I. Basselin, Roucher), notatki nie potrzebne i nie dziekawe.

Na karb niedopatrzona położyc też muszę zamieszczenie przekładu precydnego poematu S. Prudhomme'a „Ici bas” w dwóch odmiennych wersjach: jako „Tu i tam” w przekładzie Seweryny Duchńskiej i w swobodnej, skróconej przeróbce Br. Ostrowskiej „Na tej ziemi”.

Przekład „Wizji Khem” J. M. Heredia w opracowaniu J. Klemensiewicza nie powinien być się znaleźć w tej antologii, gdyż zupełnie wypacza właściwą myśl poety, robiąc z bóstwa Anubis — Nubijczyka! Zresztą sonet ten, oderwany od całości, traci całą swą piękność. Nie miał też szczęścia i Verlaine, którego „Nieszczęście” uległo w przekładzie samowolnej a bolesnej amputacji...

Są to usterki i niedopatrzona trudne do naprawienia. A szkoda, bo dzieło, owoc młódczej pracy, posiada nieprzeciętną wartość.

Kazimierz Rychtowski.

Zbiór ustaw i rozporządzeń

Podręcznik dla Akcyjnych Spółek, bankowych, przemysłowych i handlowych, spółdzielni, tudzież przedsiębiorstw i biur wszelkiego rodzaju. — Zestawiony przez Wacława Kwiatkowskiego.

Zawiera: Ustawy i rozporządzenia w sprawie organizacji spółek akcyjnych, ustawy o podatku dochodowym, przemysłowym, majątkowym, od kapitałów i rent, giełdowym i od skrzynek depozytowych wraz ze wszystkimi rozporządzeniami, ustawy i rozporządzenia w przedmiocie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi i szlachetnymi kruszcami, ustawy o opłatach stemplowych od weksli, od rachunków i poświadczeń odbioru, ustawy waloryzacyjne, o spółdzielniach, wyciąg z taryfy opłat stemplowych i terminarz wpl. t. podatkowych i stemplowych tudzież przedkładania zeznań i wykazów władzom skarbowym.

Do nabycia w księgarniach. — Cena egzemplarza 7 zł. 70 gr. (z przesyłką poleconą 8 zł. 20 gr.)

Skład główny: Spółka Akcyjna Wydawnicza (Dział nakładowy), Lwów, Żimorowicza 5

ZJAZD MIN. SPRAW ZAGR. PAŃSTW BALTICKICH.

Warszawa, 9. lipca. (Tel. G. L.) Po zakończeniu zjazdu prasy bałtyckiej ustalony będzie przyszły termin kolejnych zjazdów min. spraw zagr. państw bałtyckich. Najbliższy zjazd odbyć się ma w Helsiנגforsie. Polkę reprezentować tam ma min. Zamoyski wraz z p. Morawskim.

DECYDUJĄCE STADIUM ROKOWAŃ WIED W SPRAWIE OPCJI I OBYWATELSTWA.

Warszawa, 8. lipca. (Tel. G. L.) Rokowania polsko-niem. dotyczące się we Wiedniu w sprawie opcji i obywatelstwa w związku z artykułami 3, 4, i 5. małego traktatu weszły w stadium decydujące. Przewodniczący Keckenbeck wyda tezę w sprawach tych swój arbitraż w dniu 10. bm. Arbitraż ten będzie posiadał charakter definitywnego rozstrzygnięcia. Ustali on tylko zasady prawne, a nie pód praktycznego rozwiązania kwestii spornej.

REGULAMIN RADY SPOŻYWCÓW.

Warszawa, 7 lipca. (Tel. G. L.) Min. spraw wewn. opracowało już projekt regulaminu Rady spóżywców. W skład R. S. wchodzi 5 członków z nominacji i 5 przedstawicieli miast Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa i Lwowa, oraz 5 przedstawicieli związków spółdzielczych. Normalne zebrania odbywać się będą pod przewodnictwem min. spraw wewn. raz na 3 miesiące. Nadzwyczajne posiedzenia w wypadkach ściśle przewidzianych.

NIE BĘDIEMY EXPORTOWAĆ BURAKÓW CUKROWYCH!

Warszawa, 8. lipca. (Tel. G. L.) Wobec zabiegów niemieckich o zawarcie z Polską układu co do wywozu z Polski do Niemiec buraków cukrowych dla cukrowni niemieckich. Rząd polski dotychczas nie zajął jeszcze zdecydowanego stanowiska. Prawdopodobnie na wywóz buraków cukrowych nie zgodzi się ze względu na wybitnie eksportowy charakter polskiego przemysłu cukrowniczego.

Okruchy.

Rosie czeka jedno z dwojga: albo decentralizacja, albo — upadek. Biurokracja rosyjska zorganizowała państwo jak naidogodniej dla siebie. Rządziła wszystkim z Petersburga, bo tak jej było najlepiej. Wydawała prawa powstające, jednakowe dla centrum i dla wszystkich kresów, bo to jej sprawiało najmniej kłopotu, bo ustrój ten był dla niej najwygodniejszy. Dzięki temu — Rosja ma najbogatszą stolicę, w niej najwspanialsze opery, najkosztowniejsze restauracje — za to w guberniach z najżywniejszą na świecie glebą lud marnieje w niedzi. mrze z głodu. A to wcale nie wypadek. Tak być musiało i tak być musi, jest to bowiem konieczne następstwo rządów centralistycznych, w państwie bardzo obszernej i różnorodnej.

Bolesław Prus
Kroniki tygodniowe.

Dymisja Min. Zamoyskiego?

NAJPOWAŻNIEJSZYM KANDY DATEM JEST P. A. SKRZYŃSKI.

Warszawa, 9. lipca. (Tel. A. W.) „Echo Warsz.” podaje, że w kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że po uchwaleniu pełnomocnictw ustąpić ma ze swego

stanowiska Min. Zamoyski. Wśród następców jego w pierwszym rzędzie wymieniają p. Aleks. Skrzyńskiego.

Zniesienie kontyngentu paszportowego.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

SEJM PRZYJĄŁ W DRUGIM CZYTANIU USTAWĘ PASZPORTOWĄ. — OPLATY PASZPORTOWE ZOSTAŁY WYDATNIE ZNIZZONE.

Warszawa, 9. lipca. (Tel. G. L.) (V.) Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Sejmu przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy w sprawie opłat za paszporty na wyjazd za granicę, opracowany na podstawie wniosków zgłoszonych na komisji skarbowej przez posłów dra Kiernika, oraz Gruszkę z „Piasta” i dra Rosmarina i Inslera z „Kola żyd.”

Ustawa ta przyjęta obecnie w drugim czytaniu brzmi jak następuje:

Paszporty dyplomatyczne wolne są od opłaty. Paszporty i świadectwa wydawane emigrantom oraz udającym się za granicę w celach zarobkowych wolne są od opłaty.

Art. 2. Paszporty dla osób, udających się za granicę w celach handlowych i przemysłowych podlegają opłacie 25 zł.

Art. 3. Paszporty dla osób udających się za granicę:

a) celem kształcenia lub prowadzenia badań naukowych,

b) celem leczenia, o ile chory jest niezamężny i o ile leczenie się za granicę jest bezwzględnie konieczne,

c) celem uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych i t. p.,

d) w celach społecznych podlegają opłacie 20 złotych.

Osoby wymienione pod a) c) d) mogą być zwolnione od tej opłaty 20 zł., wedle uznania Min. spraw wewnętrznych.

Ustawa wchodzi w życie 1. sierpnia.

Trzecie czytanie tej ustawy nastąpi jeszcze w tym tygodniu i — jak utrzymują w kołach poselskich — ma ona wszelkie szanse przyjęcia. Na wypadek przyjęcia tej przez Sejm w trzecim czytaniu w tem samym brzmieniu jak to się stało w czytaniu drugim, „paso facto” kontyngent paszportowy zostanie zniesiony.

Z obrad Sejmu.

„MAMY 9.000 KARIOWATYCH GOSPODARSTW ROLNYCH”. — P. S. L. DOMAGAC SIE BĘDZIE NOWEJ USTAWY O PARCELACJI, OSADNICTWIE I FINANSOWANIU REFORMY ROLNEJ. — PRZYJĘCIE BUDŻETU MINIST. PRACY I MIN. REFORM ROLNYCH. — POSEŁ ZDZIECHOWSKI STWIERDZA, ŻE SEJM NARUSZYŁ KONSTYTUCJĘ. — GOSPODARUJEMY DOBRZE, BO OSZCZEDZILIŚMY 160 MILI. ZŁOTYCH, A MAMY 115 MILI. ZŁOTYCH NIELOBORU. — PRZEMÓWIENIE PREMJERA. — USTAWA SKARBOWA PRZYJĘTA W DRUGIM CZYTANIU. — DYSKUSJA NAD USTAWĄ CELNĄ.

Warszawa, 8. lipca. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszych rozpraw nad budżetem Ministerstwa reform rolnych.

W dyskusji przedstawiciel grupy Piast poseł Gawlikowski zwrócił uwagę, że Polska posiada zbyt wiele gospodarstw rolnych kariowatych. Liczba ich przekracza 9.000. Mowca dowodził, że parcelacje powinno się przeprowadzać pomiędzy małorolnych, gdyż niema kredytów na oddanie bezrolnym ziemi. Omawiając kolonizację

dział imieniem swojego stronnictwa wniesienie projektu ustawy o reformie rolnej.

Pos. Roguła (Kl. białorus.) protestował przeciw kolonizacji kresów.

Pos. Rokoszowski (Ch. D.) zwrócił specjalnie uwagę na kwestję serwitutów, domagając się jej ułatwienia i oświadczył się za budżetem.

Ostatni przemówił sprawozdawca budżetu Ministerstwa reform rolnych pos. Ostrowski który omówił wnioski, zgłoszone w toku dyskusji, oraz zbijał zarzuty podniesione co do kolonizacji kresów, wskazując na to, że kolonizacja ma charakter gospodarczy i jest wynikiem dopływu ludności z obszarów gęściej zaludnionych, niż kresy.

Przystąpiono do głosowania. Po przyjęciu budżetu Ministerstwa pracy i oświaty, przyjęto budżet Ministerstwa reform rolnych z dwoma poprawkami pos. Mariana Malinowskiego, wedle których suma na pomoc kredytową na kolonizację gospodarczą została podniesiona z 1 mili. do 3 mili. złotych, a suma na likwidację serwitutów i pomoc rolną z 240.000 na 1 mili. złotych. W ten sposób dyskusja nad art. 1., 2. i 3. ustawy skarbowej została wyczerpana.

Do art. 5. traktującego o upoważnieniu Ministra skarbu do odtwierania kredytów, zabrał głos generalny sprawozdawca budżetu pos. Zdziechowski i zaznaczył, że mimo sytuacji finansowej, Sejm podwyższył wydatki w ogólnej sumie o 9 mili. złotych i uczynił to w chwili, kiedy osiągnięto równowagę. Uchwały te nie są realne i sprzeczne są z konstytucją, która wymaga uchwalenia źródeł na pokrycie wydatków. Uchwały te należy uważać za życzenie wyrażone przez Sejm. Przy tej sposobności mowca stwierdził, że budżet tegoroczny inaczej przedstawił się na papierze a inaczej w życiu. W pierwszych 6 miesiącach br. osiągnięto zmniejszenie wydatków o 25 proc. w stosunku do sumy preliminowanej. Mianowicie w pierwszych 5 miesiącach było preliminowane 659 mili. złotych, wydano zaś tylko 499 mili. złotych, oszczędzono 160 mili. złotych, zaś niedobór wpływów wynosi 115 mili. zł. Jest to dowód prawidłowej gospodarki Ministra skarbu. Co do art. 5. pos. Zdziechowski uważa za błędne mniemanie jakoby przyjęcie tego artykułu uszczupliło prawa Sejmu i wskazuje na praktykę parlamentarną angielską i francuską.

Następnie zabrał głos Prezes Rady Ministrów i podkreślił, że bez uchwalenia art. 5. jako Ministra skarbu nie mógłby przyjąć na siebie odpowiedzialność za działalność

kresach, oświadczył, że stronnictwo jego domagać się będzie nowej ustawy o parcelacji, osadnictwie i finansowaniu reformy rolnej.

Pos. ks. Okoń (Chł. stron. rad.) oświadczył, że będzie głosował przeciwko budżetowi Ministerstwa reform rolnych na znak protestu.

Pos. Czuczmał (Kl. ukr.) protestował przeciw rzekomemu nieuwzględnianiu potrzeb ludności niepolskiej przy przeprowadzaniu reformy rolnej.

Pos. Ozimina (Ch. D.) zapowia-

Ministerstwa i prosi o uchwalenie tego artykułu. P. Premier zwrócił uwagę na niezwykły sposób, w jaki sanacja skarbową została przeprowadzona i wskazał na konieczność ciągłego bieżącego na dalszy postęp pracy.

W głosowaniu przyjęto wszystkie artykuły w drugim czytaniu.

Czytanie trzecie zapowiedział Marszałek Sejmu na czwartek 19. bm.

Po załatwieniu poprawek Senatu do uchwały o opłatach od uprawnień górniczych przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o nowych opłatach celnych. Poseł Diamand wystąpił z ostrą krytyką projektu ustawy i wniósł o przejście nad nim do porządku dziennego. Zaproponował dalei rezolucję wywołującą Rząd do wniesienia nowego projektu ustawy celnej.

Pos. Żółkowski wypowiedział się zasadniczo za ustawą.

Pos. Sanoica wniósł rezolucję, wzywającą Rząd do doprowadzenia do równowagi pomiędzy cenami produktów rolnych a cenami produktów przemysłowych.

Przemawiali następnie posłowie: Barański (Wyzw.), Staniszkis (Zw. L.), Pomiatowski (Wyzw.), oraz Krempa (Zw. Chł.).

Po nich zabrał głos p. Wiceminister Klarner, odpowiadając na zarzuty wniesione w toku dyskusji, przyczem przeprowadził porównanie pomiędzy niedawno wprowadzoną taryfą celną a taryfą poprzednią i stwierdził, że Rząd w polityce celnej stara się o uzgodnienie wszystkich czynników gospodarczych.

Po przemówieniu referenta pos. Gościńskiego przyjęto ustawę w drugim czytaniu.

Następnie po krótkim referacie pos. Gdyka przyjęto w drugim czytaniu ustawę w sprawie przywrócenia istnienia zgromadzenia majstrów kominiarskich w Warszawie.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji konstytucyjnej o projekcie ustawowym o języku państwowym, o języku w sądach i w prokuraturii i o niektórych postanowieniach dotyczących organizacji szkolnictwa, ponadto trzecie czytanie ustawy o opłatach paszportowych.

ODBUDOWA MOSTU PONIATOWSKIEGO.

Warszawa, 9/7. (Tel. G. L.) Dzięki uzyskanym kredytom dodatkowym odbudowa mostu Poniatowskiego ma być zakończona w połowie szerokości do jesieni 1925 r. Druga połowa szerokości byłaby odbudowana później na koszt miasta, które uzyskałoby potrzebne na to fundusze z pobieranego myta.

NAJWYŻSZY SZCZYT ŚWIATA ZDOBYTY!

Berlin, 8. lipca. (Tel. G. L.) „Tel. Comp.”: „Berliner Tageblatt” donosi z Londynu, że obaj zaginioni uczestnicy ekspedycji na Mount Everest Malery i Irvine zdolali dotrzeć na sam szczyt Mount Everest. Przy schodzeniu ulegli wypadkowi. Widziano ich po raz ostatni na wysokości 22.227 stóp, a więc 800 stóp poniżej wierzchołka. Było to 8. czerwieca, o godz. 12 min. 50 w południe. Zaraz potem odczyta ich gesta angielska, która nie pozwoliła na dalszą obserwację.

Monopol spirytusowy w komisji.

ZNACZNA CZĘŚĆ PRZEDŁOŻENIA JUŻ PRZYJĘTA.

Warszawa, 8. lipca. (Tel. G. L.) Sejmowa komisja skarbową obradowała w dalszym ciągu nad spławia monopoli spirytusowego. Przyjęto artykuły o rozdziale kontyngentu monopolowego spirytusu na poszczególne gorzelnie. Przyjęto artykuły dotyczące fabrykacji wódek i drożdży, oraz zakazu wyrobu octu z esencji. W ten sposób komisja przyjęła wszystkie artykuły po-

cząwszy od 51., aż do przepisów karnych. Ponieważ okazało się, że przepisy te skonstruowano w ten sposób, że nie można nad nimi przeprowadzić rzeczowej dyskusji, zgodzono się, aby je przelać do specjalnej komisji do rozpatrzenia przez specjalną podkomisję złożoną z referenta i przedstawicieli Ministerstwa skarbu.

Echa mordu na Matteottim.

POGRÓŻKI FASZYSTOWSKIE POD ADRESEM OPOZYCJI. — 25 TYS. LIRÓW ZA WSKAZANIE MIEJSCA UKRYCIA ZWŁOK.

Rzym, 8. lipca. (Tel. G. L.) Wczoraj odbywała się przez całe popołudnie konfrontacja Duminięgo i Vobitego z Fillipellim. Personal szpitala San Jakobo dementuje stanowczo pogłoskę, jakoby zwłoki Matteottiego w dzień po jego zamordowaniu zostały tamże przemieszczone, podane sekcji, a następnie spalone. Lekarze oświadczają, że taki pogląd jest śmieszny, gdyż niemożliwą byłoby rzeczą ukryć tego rodzaju wy-
padek.

Określając obecną sytuację, można stwierdzić, że chociaż najostrożniejsza faza polemiczna minęła, jednak ostre wzajemne ataki trwają nadal. Skrajna prasa faszystowska rzuca pogroźki pod adresem opozycji, — przypominając nieistniejące już dzisiaj niebezpieczeństwo komunizmu dla Włoch oraz licząc się ilością poległych podczas walk, poprzedzających marsz na Rzym. Opozycja

podkreśla gwałty, które się zdarzają i teraz na prowincji, domagając się represji i energicznej akcji ze strony policji. W kołach nienależących do partji daje się odczuwać widoczne zmęczenie oraz chęć osiągnięcia pokoju.

Polemika w dziennikach trwa w dalszym ciągu. Tematem głównym jest sprawa nieodnalezioną trupą Matteottiego. Pogłoski o pochowaniu go pokryjomu na jednym z cmentarzy rzymskich powtarzają się. Poseł soci. Modigliani miał otrzymać informacje od dobrze mu znanych osobistości, opisujące dokładnie pochowanie zwłok Matteottiego. Dane te wraz z nazwiskiem informatora przesłał Modigliani władzom sądowym.

Partia socialist. przeznaczyła 25.000 lirów nagrody za wskazanie miejsca ukrycia zwłok Matteottiego. —

Traktat wersalski jest nietykalny.

MAC DONALD PRZYBYŁ DO PARYŻA. — PRASA ANGIELSKA UWAGA KROK PREMIERA ZA ROZUMNY I WŁAŚCIWY. — STANOWISKO NIEM. PRASY PRAWICOWEJ.

Paryż, 8. lipca. (Tel. G. L.) Przybył tu Mac Donald w towarzystwie Sir Eyrema Crovego.

Londyn, 8. lipca. (Tel. G. L.) Prasa wyraża zadowolenie z powodu wyjazdu Mac Donalda do Paryża. „Daily Chronicle” uważa krok Mac Donalda za rozumny i właściwy. Osobisty i bezpośredni kontakt jest najlepszym sposobem do osiągnięcia porozumienia. „Times” pisze, że traktat wersalski jest nietykalny i nikt nie zamierza go obalić.

Londyn, 8. lipca. (Tel. G. L.)

Mac Donald musi poitrze powrócić do Londynu, ponieważ odbędzie się ważna dyskusja w Izbie gmin. Pozostanie on zatem w Paryżu około 24 godzin.

Berlin, 8. lipca. (Tel. G. L.) Dzienniki prawicowe obszernie komentują podróż Mac Donalda do Paryża. „Locajanzeiger” domaga się zmiany dotychczasowego stanowiska Rzeszy wobec tego, że nie przyjęto w całej rozciągłości sprawozdania rzeczoznawców.

Zjazd Geologów.

Otwarcie Zjazdu. — Odczyt prof. Murgoci z Bukaresztu. — Referat prof. Teisseyre. — Wycieczka do Żydaczowa i Niezwick. — Kopalnia fosforytów w Niezwickach.

Lwów, 9. lipca.

(t) Doroczny Zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego rozpoczął się dnia 2. lipca br. we Lwowie przy licznym współdzielnictwie członków. Tow. Geologiczne dzieli się na Koła miejscowe, a więc Kolo lwowskie, krakowskie, warszawskie i poznańskie. Kolo lwowskie (około 25 członków) grupuje w sobie geologów, górników oraz osoby zajmujące się pokrewnymi naukami we Lwowie i w innych miejscowościach Małopolski wschodniej. Zarząd główny Towarzystwa znajduje się w Krakowie. Pierwszego dnia Zjazdu wygłosił prof. rumuński Murgoci z Bukaresztu odczyt o geologicznej budowie Karpat Rumuńskich. Na posiedzeniu popołudniowym przedstawił prof. Teisseyre ze Lwowa budowę tektoniczną zachodniego brzegu Podola i tych obszarów, które w

następnych dniach uczestnicy Zjazdu na wspólnej wycieczce zwiedzili. Na tenże posiedzenie wybrano Zarząd Towarzystwa. Prezesem jednogłośnie obrano prof. Bogdanowicz, geologa Wołoskiej sławy, dawniej pracującego w Rosji. Dnia 3. lipca członkowie Zjazdu wyciecali na wspólną wycieczkę do powiatu Żydaczowskiego. Dnia 4. lipca wycieczka przybyła do Niezwick, miejscowości nad Dniestrem, na głębokim Podolu. Był to kulminacyjny punkt wycieczki, jedyną w Polsce kopalnią fosforytów. Kopalnia ta jest eksploatowana przez fabrykę nawozów sztucznych braci Tawarnickich. Fosforyty Niezwickie są bardzo bogate w sole fosforowe. Kopalnie, obecnie uruchomione, są niezmiernie bogate w budy fosforytowe i spodziewać się należy, iż w niedalekiej przyszłości pokryją one nie tylko zapotrzebowanie polskich fabryk superfosfatów, ale będzie można wywieźć wiele surowca tego zagranicę. Kopalnia w Niezwickach odczuwa wielki brak kolei, najbliższa stacja Tlumacz odległa jest o 23 km. Dnia 6 lipca wycieczka powróciła do Lwowa.

P. PAINLEVÉ CHCE ODWIEDZIĆ POLSKĘ.

Paryż, 8. lipca. (Tel. G. L.) Przewodniczący Izby deputów. Painleve złożył dziś wizytę posłowi Chładowskiemu, z którym odbył dłuższą rozmowę, nacechowaną wielką serdecznością. W rozmowie tej Painleve wykazał głęboką znajomość spraw dotyczących Polski, którymi bardzo się interesuje, przy czem wyraził życzenie udania się do Polski celem osobistego poznania stosunków i nawiązania kontaktu z przedstawicielami rządu i społeczeństwa.

SKANDAL SPORTOWY.

(Telegram od naszego korespondenta) Kraków, 8 lipca.

Na zawodach wczorajszych między wiedeńskim Rudolfshüglem a Cracovią przyszło do wielkich awantur. Wiedeńczycy od pierwszej chwili zachowywali się nieodpowiednio, protestując przeciw orzeczeniom sędzi ego p. Molkenera. Te ciągłe protesty i okrzyki wywoływały wśród 3 tysięcy widzów podniecony nastrój. Gdy w drugiej połowie przy starcie 1:0 dla Rudolfshügla sędzia podrywał przeciw nim atside, pochwylił oni piłkę, nie dopuszczając do wykonania rzutu, a tem samym do dalszej gry. Ponieważ nie chcieli absolutnie zmienić tego stanowiska, a publiczność przyjęła groźną postawę, wbiegli na boisko p. dr. Lustgarten, członek Zarządu Cracovii i oświadczył, iż zawody się przerywa i prosił widzów, by rozeszli się w spokoju, demonstrując w ten godny sposób przeciw niesportowemu zachowaniu się gości.

Z trudem tylko pod osłoną graczy i Zarządu Cracovii udało się przeorwać cało do szatni graczy Rudolfshügla. Wzburzony tłum opuścił wprawdzie boisko, jednak około 2000 uczestników zawodów obległo wyjście, czekając na odjazd „sympatycznych” gości do hotelu. Po 15 minutach pod silną eskortą członków Cracovii i policji wyszli wiedeńczycy, powitani burzliwymi okrzykami i niezbyt dobranymi epitetami. Z trudem udało się zaparkować ich do dorożek, poczem informował się oryginalny kondukt. Na czele jechał dwaj członkowie Zarządu Cracovii, dalej w czterech wozach z policjantami przy karabinach, stojącymi na stopniach, jechali wiedeńscy „sportowcy”, za każdym wozem ewakuował konny policjant. Mimo tej eskorty tłum nie chciał korowodu przepuścić, dopiero przy bardzo energicznej interwencji policji udało się przewieźć „Rudolfshügla” do hotelu.

St. M.

Zjazd Delegatów Zw. P. S. L. ze Wschod. Małop. we Lwowie.

Lwów, 9. lipca.

(t) W niedzielę odbył się we Lwowie Zjazd Delegatów Zw. P. S. L. „Wyzwolenia” i „Jedności ludowej” wchodniej Małopolski, przy współdzielnictwie kilku posłów. Obecni byli delegaci Województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego w liczbie około 50. Sytuację polityczną przedstawił zebrany poseł Waleron. Poszczególni delegaci referowali stan pracy stronnictwa na swoich terenach. Po dokonaniu wyboru uzupełniającego Zarządu okręgowego Zw. P. S. L. Wsch. Małop. uchwalono jednogłośnie rezolucję domagającą się między innymi usunięcia Ministrów Zamojskiego, Wyganowskiego i Miklaszewskiego, dalej przyspieszenia rozwiązania Sejmu i zarządzenia nowych wyborów, wreszcie szybkiego uchwalenia i wykonania projektu reformy rolnej, wniesionego przez pos. Poniatowskiego. W dalszych rezolucjach Zjazd cieszy się, że wniesiono ustawę w sprawach mniejszości narodowych i wyraża hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

MAŁY FELJTON.

Z NAJNOWSZEJ POEZJI ROSYJSKIEJ
WASILIJ KAMIENSKI.

Annja.

Jest ziemia palm i jam.
Jest ziemia Dania,
Jest imię Annja.
Jest imię — Ja,
W palmach rozpostarł się
Kraj — Oceanja.
Kraj — Abissynja.
Kraj, jak kra, —

Gdzieś porzucona spł
Dziewczyzna z wyspy.
Wysyp swój smutek w sł
Dziewczyzna Annja
Wygląda listu
W chacie rybaka
Na brzegu raf.

Może powróce.
Może porzuce.
Zmże imię morze
I piany płachte. —
Dziewczyzna Annja
Ranniej pójścia.
W ranie ja ujścia
Utluli yacht.

Dziewczyzny, dziewczyny
Rude dziewczyny,
Płacicie poetów
W brzoźowych łzach
Morze, czy skały
Czajki latały,
Czajki krzyczały,
Całowały piach.
przełożył Bruno Jasiński.

**Właściwe powody samobójstwa
ś. p. Kosa.**

Lwów, 9. lipca.

Dowództwo Okr. Korp. VI, na-
dysła nam następujące pismo:

Z podanej przez prasę wiado-
mości o tragicznej śmierci inwalidy
Jana Kosa w czasie wiecu inwali-
dów mogło wynikać, że nieszczęśli-
wy popełnił samobójstwo na znak
„krwawego protestu” przeciw „cięż-
kim warunkom życia” na tle usunię-
cia inwalidów z Domu inwalidzkie-
go. Otóż dla **łania świadectwa**
prawdzie i uspokojenia rozgorycz-
onej, komunikujemy:

Na podstawie przeprowadzonych
dochodzeń — kiosk inwalidzki śp.
Jana Kosa, znajdujący się u zbiegu
ulic Kazimierzowskiej i Legionów
przynosił miesięcznie około dwu
miliardów mkp. dochodu.

Proponowanej zamiany tego kios-
ku na 25 morgów pola w odległości
3 mil od Lwowa śp. Kos akcepto-
wać nie chciał. Otrzymał on przed
dwoma laty w Orchowicach pow.
Rudki działkę pola 10-morgową, a
której jednak ze względu na więk-
szą rentowność wspomnianego kios-
ku zrezygnował. Stwierdzono
tównież, że na skutek zbyt wesołe-
go życia i towarzystwa młodych
kobiet śp. Kos, jako żonaty, pozos-
tawiał w ostatnich czasach w po-
ważnych niesnaskach rodzinnych,
zaś przed półtora rokiem prasa tuł
doniosła, iż w czasie wesołej zaba-
wy jedna z przyjaciółek wyciągnę-
ła Janowi Kosowi z kieszeni kilka-
dziesiąt dolarów. Te moralne zawł-
kiania rodzinne wymienionego, sta-
ły się powodem, że podniecona sy-
tuacja wiecowa wykorzystał dla po-
krycia istotnych osobistych przy-
czyn samobójstwa.

Co się tyczy stosunku organów
wojskowych do korporacji inwali-
dów, to — aby nie było mylnego
zorientowania opinii publicznej —
komunikuje, że inwalidów nikt nie
zamierza krzywdzić, a władze wo-
jskowe czynią wszystko, by im po-
móc i w Domu Inwalidów we
Lwowie ich pozostawić.

**Proces krakowski.
Garść ulotnych wrażeń. — 28 dzień rozprawy.**

SALA, W KTÓREJ ODBYWA SIĘ PROCES. — OGÓLNA CHARAKTERYSTY-
KA OSKARŻONYCH I LAWY PRZYŚLEGŁYCH. — PROCES ZMĘCZYŁ I
ZNUDZIŁ JUŻ KRAKÓW. — ZEZNANIA BYŁ. WOJEWODY GAŁEC-
KIEGO I GEN. CZIKIĘŁA. — PRZYPUSZCZALNY KONIEC ROZPRAWY. —
ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU PROKURATORA SOZAŃSKIEGO I
WYTOCZENIE MU DOCHODZENIA DISCYPLINARNEGO.

Kraków, 8 lipca.

Budna, cienka i duszna sala, przy
której lwowska wydaje się istna salą
do przyjęć królewskich. Podzielona na
trzy części, audytorjum na miejscach
stojących, dzielnikarze i oskarżeni z
wolnej stopy odpowiadający, oraz try-
bunał, lawa obrońców i przysięgłych.
Audytorjum nieczyste. Nie dzwonego.
Wszak upały nie były jakie, rozprawa
wlece się w zółwien tempie, świadko-
wie mówią o rzeczach znanych, a na
dobitek ziego, trzeba stać. Pono często
tak bywa, że oskarżonych z wolnej
stopy odpowiadających jest więcej, niż
ciekawych słuchaczy.

Bo też jest tych oskarżonych poka-
na ilość na sali. Przedziwna mieszanina
stanów i stopni inteligencji. Najrozma-
itsze fizjonomie i wyrazy twarzy. Są
młodzi, u których widać beztrzęsłą, nie-
rzadko znużenie i senność. Są też i
poważni starsi ludzie. Między nimi za-
błąkały się jakieś indywidua, których
lepej nie spotykać późną nocą na Plan-
tach.

Lawa przysięgłych jest zawsze i
wszędzie ta sama. Trzeba doprawdy
bardzo ciekawego i „pikantnego” mo-
mentu, by poruszyć bodaj trochę tych
wiecznie zadowolonych z obojętnymi
mimami obywateli podwawelskiego gro-
du.

Pozatem jedni obrońcy, Trybunał w
togach.

Całość nie rosił wrażenia sadu, a
tem bardziej miejsca tak ważnej poli-
tycznie rozprawy. Może temu winien u-
pał, może sama sala, ten pozorny a je-
dnak istotny „desordre” w rozmiesz-
czeniu osób, może przyczytnili się do
tego oskarżeni, co nieradko minę i po-
ze oskarżycieli przybierają, może obroń-
cy, mający na swem sumieniu cały szereg
większych i mniejszych „faits pas”
może wreszcie sam trybunał, o którego
przewodniczącym mówi się wiele i nie-
przychylnie — dość, że ogólne wrażenie
budzi niesmak i nastwa nie wesołe re-
fleksje.

Zeznaje świadek Iksty z rzędu i po-
raz Iksty ta sama historie słyszymy.
Piątego listopada nie było elektryki a
szóstego o ósmej tu strzelano a tam o
dziesiątej grał karabin maszynowy. Po-
wtarzają się w nieskończoność nazwi-
ska ś. p. rojm, Bochenka, Klemasiw-
icza, Redlicha i innych. Obrona ograni-
cza się do dwóch, trzech pytań. Jed-
nie przewodniczący niezmordowany wy-
myśla nieustannie nowe pytania i daje
się we znaki znużonym świadkom. —
Nuda.

Kraków przestał się interesować pro-
cesem. Wystarczy mu sprawozdanie re-
portera. Zresztą to już tak dawno się
działo. Na Basztowej i Dunajewskiego,
gdzie dziesięć miesięcy temu krew
spływała po polyskującym asfalcie uli-
cy, spieszą teraz ludzie do zajęć, wie-
czorem do „Bagateli” na Małicką i We-
gierke: opodal u Bizanza rozprawia się
raczej o pilce nożnej a na Plantach, nie-
dawnych stanowiskach czerwonej tyral-
jery — smują się tłumy przechodniów.

W ciągu dziesięciu miesięcy może
Kraków o niejednym zapomnieć. Oczy-
wiście. Od tego czasu było pięć innych
sensacji, a bodaj czy nie sześć. Teraz
więcej się mówi o strajku kelnerów, niż
o tym „dziejowym” procesie.

St. M.

*

Kraków, 8 lipca. (Tel. G. L.) W 28
dniu rozprawy św. b. Wojewoda Gałec-
ki opowiadał przebieg zajęć. Stwierdza,
że o wszystkim komunikował Min.
spraw wewn. Kiernikowi, skąd otrzy-
mał ściśle określone instrukcje. Wie-
ców zakazano, gdyż miały charakter
burzliwy. Na posiedzeniu w wojewódz-
twie uchwalono ochronę pracy w zakła-
dach użyteczności publicznej, 4 listopa-
da otrzymał od Min. Kiernika telegram,
w którym ten odmawia kategorycznie
żądaniu zgromadzenia się pod gołem
niebem. Wicepr. Korfianty występował
w charakterze obywatelskiego posła-
nika, prowadząc pertraktacje między
rządem a posłami socjalistycznymi.
Wojewoda wydelegował 22 urzędni-
ków, których pouczono o zachowaniu
się na wypadek rozruchów i ci

mieł prawo używać wojska.
Po ekscesach w dniu 5 listopada poseł
Stańczyk zwołał w przemówieniu
swem robotników do sposobu nato-
nuast obw. Hoffman krytykował rząd i
zapowiedział usunięcie tych osób, które
dopuszczają się represji.

Na konferencji władz administracyj-
nych z wojskowością uchwalono ze-
zwolnić tylko na zebrania poselskie pod
nadzorem delegata rządowego. Dnia 5.
listopada dowiedział się o tworzeniu
się bojówek, trzymał więc wojsko w po-
gotowiu i przydzielił oddziałem wojsko
wym 22 urzędników. Poseł Marek w d.
6 listopada prosił go o rozmowę z Min.
s. wewn. Kiernikiem, ponieważ aparaty
telefoniczne prywatnie były wtedy nie-
czynne. Wie tyło, że p. Marek żądał
wycelania się wojska i usunięcia woje-
wody G. Zresztą zachowanie się jego
było poprawne. P. Gałecki stwierdza
stanowczo, że w pertraktacjach tele-
fonicznych nie było wcale mowy o za-
wieszeniu broni, lecz o zaprzestaniu
walki. Białej chorągwi nie kazal wy-
wieszać. W sprawie swej rzekomej u-
cieczki stwierdza, że został wezwany
do natychmiastowego przyjazdu przez
min. Kiernika, a że nie miał do dyspo-
zycji kolei, musiał użyć auta.

Następnie zeznaje niezadowolony
świadek

gen. Czikei,

dowódcą DOK. Kraków.

Oświadczając, że z powodu groźby
strajku generalnego przedsięwzięcie zo-
stało zarządzenia wojskowe na polecenie
ministra s. wewn. Miasto

podzielono na 3 grupy

dla zabezpieczenia obiektów państwo-
wych i komunalnych utworzono rezer-
we na Wawelu. Ponieważ oddziały
wojskowe o zasadzie asystencji, która
jest zdaniem gen. Czikei najgorszą służ-
bą w pojęciu żołnierskim. Żołnierz nie
leka się najniższego chołby, nieprzy-
jaciela, nie ma jednak odwagi użyć bro-
ni przeciw własnym braciom, 6 listopa-
pada pół baonu 14 pp. poszło na rynek.
Gdy żołnierze ci zostali rozbrojeni,
generał pełniał tam 2 szwadrony ułanów.
Jednak o 10.30 otrzymał raport, że i ci
wpadli w zasadzkę. Wówczas doszedł
do przekonania, że ma się tu do czynie-
nia nie z bezbrojnym tłumem lecz z u-
brojonymi i wa wszystko zdecydowanymi
rewelantami. Wtedy skończyła się
asystencja wojskowa, a miała zacząć
regularna wojna domowa

i zdobywanie jednego domu za drugim.
Odpowiedni plan opracowano i w chw-
li, gdy miał się już porozumieć z woje-
wodą w tej sprawie, otrzymał
rozkaz min. Kiernika, że należy za-
prześcić walki.

Bezpośredni jego zwierzchnik min.
s. wojsk. Szeptycki na teleg. zapytanie
ogłosił swe desinteressement.
gdyż za porządek w państwie odpowia-
da min. spr. wewn. Wtedy generał
wstrzymał akcję wojsk. Gdyby p. Kier-
nik nie wydał rozkazu zaprzestania ak-
cji, rozruchy byłyby zduszone, gdyż
watpi, by postawie socjalistycznym mogli
byli dotrzymać swych zobowiązań. Na
zapewnienie posła Bobrowskiego, że
PPS. utrzyma porządek, gen. cofnął pa-
tróle wojskowe. Zaprzecza twierdze-
niami o zawieraniu „zawieszenia broni”.

W ciągu rozprawy obrona prosi o
przesłuchanie komendanta policji w Ka-
towicach Kłeczka i gen. Żeligowskiego.
Przesłuchiwanie świadków potrwa pra-
wdopodobnie 2 dni, tak że rozprawa
skoczy się 18 hm.

Warszawa, 8 lipca (Tel. G. L.) Wo-
bec ujawnienia w procesie krakowskim
w sprawie wypadków z dnia 6. listopa-
da niedopuszczalnego i karygodnego
oddziaływania przez podprokuratora
Dra Sozańskigo na przysięgłych
w kierunku nierozstrzygnięcia rozpra-
wy przy pomocy zdekompletowania la-
wy przysięgłych, Minister sprawi-
łości polecił naczelnej prokuraturze w
Warszawie wycelanie podprokuratora
Sozańskiego z dalszego udziału w pro-
cesie i wytoczenie przeciw niemu do-
chodzenia dyscyplinarnego oraz, o ile
ujawnione zostaną czyny karygodne,
dalszego zastosowania represji z całą
surowością prawa.

**Akademicki Teatr objazdowy
Uniwersytetu Jagiellońskiego.**

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 9 lipca.

Zespół krakowskiego akademi-
ckiego Teatru objazdowego Uni-
wersytetu Jagiel. wyruszył w prze-
jazd po Polsce. Program po-
dróży obejmuje niemal wszystkie
miasta i miasteczka Małopolskie
prócz Lwowa, poczem około 10
sierpnia b. r. wyruszy zespół do
miast na Wołyniu a stamtąd zwie-
dzi kolejno miasta w b. Kongre-
sówce oraz wschodnie kresy.
Pierwsza połowa września b. r.
przeznaczona jest na Pomorze
łącznie z Gdańskiem i Sopotami.
W uznaniu wielce kulturalnego
znaczenia tego przedsięwzięcia
Zarząd kolejowy przyznał uczestni-
kom tej przejażdżki wydatną ulgę
przejazdową.

**Trzeci i ostatni dzień
wścigów M. T. Z.**

Lwów, 9. lipca.

Trzeci i zarazem ostatni dzień
wścigów organizowanych przez
Małop. Tow. Zachęty Chowu Ko-
ni na lotnisku Janowskim, był tak
pod względem ilości koni, jak i za-
interesowania publiczności bardzo
slabym. Najlepszymi okazały się
konia pod oficerami 6 pułku szwo-
leżerów.

Bieg płaski, dystans około 2100
mtr., startuje 2 konie. 1) „Diadem”
pl. og. II p. szwol. rtm. Dobrzański.
2) „Mary” pl. krwi franc. Fide-
he-Cocarde, właśc. i j. L. Dydyński.

Bieg z płotami, dystans 2400
mtr. 1) „Regina” kl. pl. krwi, II p.
szwol. rtm. Antoniewicz. 2) „Sere-
nova” kl. pel. krwi 6 p. ułanów, por.
Strużyński z 14 p. ul. 3) „Bauerma-
na” wał. półkrwi, W. Tab. kpt. Ka-
piszewski.

Oficerski bieg z przeszkodami,
dystans 4000 mtr. 1) „Koryfusz” pl.
wał., II p. szwol. rtm. Dobrzański.
2) „Goran” pl. wał. IX. D. A. K. kpt.
Monkielewicz. 3) „Jama” pl. kl. II,
p. szwol. por. Kuźmiński.

Bieg pocieszenia z przeszkodami,
dystans 3200 mtr. start. 3 konie.
„Złota” po wyłamaniu przeszkody
odpadła. 1) „Hałka” pl. kl. IX D. A.
K. kpt. Byliczyński. 2) „Małgorza-
ta” pl. kl. 6 p. strzel. kon. rtm. Ro-
manowski.

Bieg płaski pocieszenia, dystans
1600 mtr. 1) „Gallowayha” pl. kl.
wł. L. Dydyński, pod p. Kozłowski-
skim. 2) „Bandolina” pl. kl. II p.
szwol. ppor. Rostworowski. 3) „Pa-
las” wał. wł. i j. p. Byszewski.

W konkursie pojazdów miejskich
nagrodzeni zostali p. Stanisław hr.
Siemiński i p. Mieczysław Dro-
piowski.

Bajeczka o Pacie.

Pytałem przez telefon Szanownego
Pata,
czy już ma komunikat o początku
świata?
Odparł mi na to z dumą i wielkim
zapalen-
„Jakto: czy mam? Już wczoraj do
prasy podałem!”
Juljan Eismund

Kronika.

Sroda, 9 lipca: Rz. kat.: Anatola. — Gr. kat.: Dawyda. — Słow.: Strachota.

„Gazeta Lwowska” w prasie obcej. Artykuły naszego wiedeńskiego korespondenta dr. Eugeniusza Barwińskiego o Targach wiedeńskich przedrukował w całości tygodnik „Wirtschaftliche Nachrichten”, oficjalny organ wiedeńskiej Izby handlowej i Związku austriackich banków, nazywając te korespondencje „w wysokim stopniu godnymi uwagi”. W najbliższych dniach zamieści „Gazeta Lwowska” szereg nowych korespondencji z Wiednia tegoż samego pióra.

Minister rolnictwa otrzymał od przewodniczącego bawliwej onegdaj w Polsce wyliczającej tematu duńskich depesze wyrażającą w imieniu Rady rolniczej duńskiej i członków delegacji serdeczne podziękowanie za przyjęcie doznane w Polsce.

Na pokładzie okrętu „Gen. Haller” odbyło się uroczyste wreczenie bandery ofiarowanej temu okrętowi przez oddział Ligi morskiej i rzecznej w Świątynie.

Mianowanie. Pan Prezes Najwyższej Izby Kontroli zamianował decyzją z dn. 27. czerwca 1924 Naczelnika Wydziału Lwowskiej Okręgowej Izby Kontroli Gustawa Wex-Manasterskiego wiceprezesem tegoż Izby.

(t.) Wystawa legionowa w Krakowie. Dla uczczenia 10-letniej rocznicy wymarszu w pole Legionów otwarta została w Krakowie we wrześniu staniem związku legionistów wystawa Legionów polskich. Wystawa obejmuje pantofki legionowe i aktualnie działają sztuki. Przewodniczącym komitetu wystawy jest prof. Jerzy Mycielski. Wystawa będzie otwarta 7. września w sali Tow. sztuk pięknych.

(t.) Z Magistratu. Na wczorajszej sesji Magistratu uchwalono przedstawić Radzie miejskiej wnioski o kredyty na adaptację w łaźni Duchnickiego, na naprawę dachu w szkole żeńskiej im. św. Antoniego, na remont Zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskich i na budowę domu gospodarczego przy Zakładzie sierót przy ul. Kadeckiej. Łazienki ludowe, przy ul. Balonowej otwarte będą w dniach najbliższych i oddane do użytku publicznego. Budowa ich jest na ukończeniu — Ukazano 12 osób grzywnami za przekroczenie przepisów, w tem 1 szynkarza za sprzedaż wódki bez uprawnień.

Ulgi kapielowe dla urzędników państwowych. Członkowie Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża korzystają za okazaniem legitymacji w Zakładzie kąpielowym Rabka z 50% zniżki a w Iwoniczu są członkowie Stowarzyszenia jakoteż ich żony i dzieci zupełnie zwolnieni od taksy kuracyjnej. Urzędnicy nie będący członkami Stowarzyszenia Złotego Krzyża opłacać będą w Iwoniczu za siebie, żonę i dzieci po 5 złotych od osoby; dzieci niżej lat 10 są wolne od taksy.

(t.) Polskie Towarzystwo higieniczne we Lwowie odbyło onegdaj doroczne Walne zebranie. Żywa działalność wykazuje tak sprawozdanie Wydziału Tow. jak i poszczególne sekcje a to sekcji odczytowej i walki z chorobami wenerycznymi, sekcji walki z rakami i walki z alkoholizmem. Ostatnio zorganizowano sekcję higieny sportu. Prezsem tow. obrano przez aklamację ponownie dra Jana Opińskiego, wiceprezami dr. Leona Krzemickiego i prof. dr. Nowickiego. Wkładka roczna wynosi 2 złp. Adres: Polskie Tow. Higieniczne, ul. Senatorska 5 we Lwowie.

Trzeci Zjazd delegatów Związku Stow. Młodzieży polskiej we Lwowie odbył się 1 i 2 lipca przy udziale przeszło 200 delegatów (z Patronatów 40 osób, reszta wypada na młodzież wiejską i miejską). W obradach brał udział imieniem Kuratorium p. wizytator Witwicki i inspektor p. R. Kwiatkowski. Związek Stow. Młodz. polskiej prowadzi pracę kultur.-oświatową nad młodzieżą pozaszkolną na terenie Wschodniej Małopolski, liczy 55 stowarzyszeń młodzieży, ma zorganizowanych 2500 członków. Odczytów i pogadełek wygłoszono w ciągu roku 533, odczytów zarodowych urządzono 92, przedstawień 126, zebrań plenarnych 864. Zakładano kółka śpiewackie, sportowe, orkiestry,

Echo zamachu na magazyny amunicji.

ARESztowani odstawienni do SĄDU KARNEGO. — WINNYCH JEST SZESZCIU. — Wczoraj aresztowano w ZWIĄZKU Z ZAMACHEM ST. PRZODOWNIKA POLICJI. — SĄD DORAŻNY ODBĘDZIE SIĘ W TYM TYGODNIU — URZĘDOWE WYJAŚNIENIE I USPOKOJENIE OPINII PUBLICZNEJ.

Lwów, 9. lipca.

Sledztwo policyjne w sprawie planowanego zamachu na magazyny amunicji za rogatką Janowską dobiegło wczoraj w południe do końca i na żądanie prokuratury natychmiast odstawięno wraz z aktami pojedynczo wszystkich aresztowanych zbrodniarzy w liczbie sześciu do więzienia Sądu karnego. Są to: Smalko, rzekomo b. sierżant W. P., zajęty jako robotnik w składach amunicji, Cichowski, również rzekomo b. sierżant, zajęty także jako robotnik, Sołoneńko, rusin, b. wozniistrz kolejowy, zredukowany od maja, Dietrich, wozniistrz kolejowy w czynnej służbie (pochodzi z Czerniowiec), wreszcie Bartłomiej Bober, właściciel dorozki automobilowej. U tego ostatniego znaleziono przy rewizji w mieszkaniu 2 granaty ręczne, 10 metrów lontu i inne materiały wybuchowe. W ciągu dnia wczorajszego aresztowano jeszcze kilka osób, podejrzanych o współdziałanie w zamachu. Sensację wywołało aresztowanie między innymi st. przodownika policji, rusznikarza Okręgowej Komendy, Niemca.

Wszyscy aresztowani stana przed sądem dorażnym w piątek

kursa zawodowe. Zjazd okazał wielką żywotność Związku i wielką doniosłość pracy nad młodzieżą pozaszkolną. Referat wygłosił ks. Stanisław Adamski z Poznania.

Czysty dochód z matchu „Prasa-Sędziowie” przysporzył funduszowi wdów i sierót po dziennikarzach polskich 315 zł. 95 gr. Wydział Tow. dziennikarzy polskich składa serdecznie podziękowanie zarówno inicjatorom, jak graczom i wogóle wszystkim, którzy swoimi współdziałaniem przyczynili się do powodzenia tego przedsięwzięcia i zasilenia w ten sposób funduszu Towarzystwa.

Egzamin dyplomowy Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie. Pod przewodnictwem delegata Ministerstwa W. R. i O. P. profesora Uniwersytetu, Dr. Zbigniewa Pazdry, tudzież w obecności delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Dr. Władysława Stesłowicza i delegata Kuratorji szkoły, Dr. Jana Ruckera, odbył się w dniach 1. i 2 lipca b. r. Egzamin Dyplomowy studentów wymienionej szkoły przed Komisją egzaminacyjną, mianowaną przez Ministerstwo W. R. i O. P. Egzamin złożyło: z postępowem bardzo dobrym 9 (jeden z odznaczeniem), dobrym 16, a dostatecznym 5 kandydatów. Do egzaminu poprawczego w terminie nadzwyczajnym dopuszczono 4 studentów.

Dyplom z ukończenia zakładu otrzymali: Amster Władysław, Bilinkiewicz Eugeniusz, Bulanda Julian, Burger Bronisław, Dyduzyński Tadeusz, Finkler Karol, Gąsiorowski Leopold, Gilewski Władysław, Isserowski Majer, Kąkol Julian, Krajewski Aleksander, Krzyżanowski Stanisław, Kuszyński Władysław, Kyslak Eugeniusz, Lintner Rudolf, Lipezyński Nikodem, Malis Tadeusz, Merenhole Józef, Mikołajewski Włodzimierz, Rafa Piotr, Rossmanith Franciszek, Schiffler Artur, Szetela Franciszek, Taton Antoni (z odzn.), Terkel Alfred, Wiktor Stanisław, Witkowski Władysław i Wojtyczek Franciszek.

Kurs pisarski gmin wiejskich otwiera Tymczasowy Wydział Samorządowy dnia 1. października br. — bliższe wskazówki co do wnoszenia podań otrzymać można w każdym Wydziale powiatowym Małopolski.

(t) Rokowania między przemysłowcami i robotnikami na G. Śląsku zostały odroczone na 1 dzień. Przemysłowcy

lub w sobotę bieżącego tygodnia pod zarzutem zbrodni zdrady głównej.

*

Ze sier wojskowych donoszą nam, że wiadomość, jakoby w sprawie zamachu na prochownie wmiészani byli, jako winni, zdemobilizowani sierżanci W. P. — nie odpowiada prawdzie. Z wojskowych — tak czynnych jak i zdemobilizowanych — nikt nie jest w tę sprawę jako winny wmiészany.

Co do samego zamachu, to istotnie poczyniono ze strony zbrodniczych elementów zabiegi w kierunku wysadzenia prochowni za pomocą maszyny piekielnej w analogiczny sposób, jak zrobiono to na Cytauli warszawskiej i w składzie amunicji w Bukareszcie, w czem wyraźnym okazało się współdziałanie sąsiedniego państwa.

Czułość władz wojskowych uświadomiła zbrodniczy ten zamiar, gdyż wydane dawniej zapobiegawcze zarządzenia uniemożliwiają podobny czyn. Obecnie dla uspokojenia opinii publicznej zarządzenia te zostały skontrolowane i obostrzone i jakiegokolwiek próby zamachowe w tym kierunku nie mogą mieć powodzenia.

słowcy nie zgodził się na propozycje delegatów rządowych, ażeby termin lokautu był przesunięty na 11. bm.

Nauka jazdy konnej dla pań i panów odbywa się bez przerwy na ujeżdżalni Sokół-Macierzy przy ul. Cytarowskiej 1, 17. końcowa stacja tramwajowa linia Lyczaków. Zapisy tamże codziennie, oprócz niedziel i świąt od 5 do 7 popołudniu.

O mieszkania w domach akademickich. Podaje się do wiadomości P. T. Członków Bratniej Pomocy Stud. Uniw. J. K. studentów wydziału prawa i filozofii, tudzież absolwentów gimn., którzy w roku ak. 1924/25 zapiszą się na prawo lub filozofii, że celom uzyskania mieszkania w domach akademickich, należy wnieść podania do Sekretariatu Tow. najpóźniej do 1 września 1924. Członkowie Kół prowincjonalnych są zobowiązani przedkładać swoje podania ednoosobnemu Kółu do zapoznania. Kwestjonariusze, które załączyć należy do podania, są do nabycia w Sekretariacie. O załatwieniu podań P. T. Koledzy zostaną powiadomieni do 15 września 1924.

Maszyny rolnicze na Targach Wschodnich. Polski Związek Przemysłowców Metalowych zgłosił zbiorowy udział swojej drugiej grupy w IV. Targach Wschodnich. W skład tej grupy wchodzi 64 fabryk maszyn i narzędzi rolniczych, które do dziś zamówiły przetrzeń 4.500 m. kw.

Telefon Lwów-Kolin. Dyr. poczty i telegrafów ogłasza, iż zaprowadzono od 1. lipca br. relacje telefoniczne Lwów-Kolin. Opłata za trzymiutową zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi 4 zł. 50 gr.

(t) Ile lat ma Pola Negri? Z ostatniego numeru „Przeglądu Teatralnego” i filmowego dowiadujemy się, iż znajomość filmowa Pola Negri, jest córką Elconory z Kielczewskich i Węgry Georgea Chalupca. Urodziła się w roku 1897 w Lipnie ziemi Kujawskiej.

Stała poczta lotnicza między Berlinem a Konstantynopolem. Onegdaj odeszła pierwsza poczta lotnicza z Berlina do Konstantynopola. Samolot lata aż do Konstantynopola jako hydroplan. W Konstantynopolu zastępuje się lódz przyrzadem zapalającym w kółku a znajdującym się w czasie lotu na samolocie, który w ten sposób odbywa dalszy lot do Angory. Cała droga wynosi oktago 2500 kilometrów.

Precz z wojną na zawsze! W dziesiątą rocznicę wszczęcia się wojny światowej, tj. w dniu 11. lipca, w którym przed 10 laty nastąpiło pierwsze wypowiedzenie wojny odbędzie się przed gmachem ratusza wiedeńskiego masowa demonstracja ludowa pod hasłem: „Precz z wojną na zawsze!” Rozmaite towarzystwa, związki i organizacje zawiązały w tym celu specjalny komitet, starający się dla myśli tej pozyskać jak najszersze koła ludności. Demonstracja wiedeńska zapowiada się imponująco.

Mistrz Polski w jeździe szosowej, Krzemicki, członek Sekcji Kolarskiej A. Z. S. Lwów wyjechał na zawody olimpijskie w Paryżu.

Sekcja tenisowa A. Z. S. Lwów, zawiadania Członków, że znany tenisista p. Walerjan Papias bezinteresownie podjął się wyćwiczenia w grze w tenisie Członków Sekcji.

(t.) Burda na posiedzeniu gminy żydowskiej w Warszawie urządził onegdaj żydowscy nacjonaliści i bundyści. Chodziło im o demonstrację przeciw zarządzeniu Min. oświaty, iż językiem obrad ma być język polski i że obrady mają być jawne. Tym sionistów wtargnął do gmachu gm., wyłamał drzwi i uniemożliwił obrady krzykami pod dressem ortodoksów.

(t.) Urzędnik policyjny organizatorem handy bolszewicko-handyckiej. Z Wł. na donoszą, że aresztowano tam aspiranta policji Kotarbińskiego, który wraz ze swoją organizacją, złożoną z policjantów, był w zmoiwie z bandami bolszewickimi, urządzającymi napady graniczne i stałe z nimi współdziałal.

(t.) Skuteczny sposób na szoferów, uciekających zwykle bezkarnie po przejechaniu przechodnia, wymalowano w Warszawie. Onegdaj samochód osobowy, wydany przez Aleje Jerolimskie porucił tak silnie przejeżdżająca dorozkę, że woznica i dwaj pasażerowie wyrzuceni z dorozki odnieśli ciężkie porażenia. Szofer, zwiększwszy chyżość, uciekał z miejsca wypadku. Wówczas ktoś z przechodzącej publiczności wystrzelił dwukrotnie z rewolwera w kierunku unikającego samochodu. Skutek był natychmiastowy: szofer zatrzymał samochód, poczem go aresztowano.

(t.) Trzej mordercy z Białej, którzy zamaskowani przed miastem dokonali napadu i zamordowali przemysłowca Feitika, zostali skazani przez sąd dorażny w Wadowicach: Fluder i Żurok na rozstrzelanie, Środa na 20 lat więzienia. Prezydent Rzpłtej zamienił Fluderowi karę śmierci na dożywotnie więzienie, Żurok został rozstrzelany.

(t.) Katastrofa automobilowa pod N. Saczem w czasie rajdu samochodowego wskutek najechania automobilu na wóz chłopski skończyła się zabiciem konia i potamaniem wozu i rozbiciem samochodu p. Winnickiego.

(t.) Nagły zgon. Wczoraj w południe zmarł nagle na udar sercowy w ogrodzie Pojezickim 44-letni zarobkcz dzieńny Ignacy Chomiak, zam. przy ul. Kr. Jadwigi 31. Przybyły lekarz Pogotowia po stwierdzeniu śmierci polecił odwieźć zwłoki do kostericy.

(t.) Aresztowanie oszusta. Wczoraj aresztowano 59-letniego Mikołaja Pańcyszyna, który dopuścił się oszustwa na szkodę Bronisławy Kolbuszowskiej, zam. przy ul. Mickiewicza 22, która poniosła szkodę na 40 mil.

(t.) Ujęcie kieszonkowca. Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej ujęto wczoraj notowanego złodzieja Franciszka Reiwinga, który skradł z kieszki Winc. Schmalta zegarek wart. 10 złotych.

(t) Kradzież. Jan Barabasz, zam. przy ul. Żółkiewskiej doniósł o kradzieży ubrania, oraz zastawy srebrnej z zamkniętego mieszkania.

(t) Otrucie szczęśliwego narzeczonego przez rywalki. Jan Wład. Stefan, słuchacz Akademii weterynarii, zam. ul. Kasztelańska 11, miał w ubiegłą sobotę stanąć na ślubnym kobiercu z narzeczoną swoją panną T. Tuż przed ślubem dwaj koledzy jego, również słuchacze weterynarii, niejaki Sz. i N., nieszczęśliwi rywalki w ubieganiu się o względy tejże panny T., postanowili w podstępny sposób przeszkodzić zawarciu małżeństwa przy pomocy zatrutych papierosów. Posłali Stefanowi pudełko z papierosami rzekomo od narzeczonej. Po wypaleniu kilku papierosów Stefan stracił przytomność i został odwieziony z objawami otrucia do szpitala powiatowego. Sledztwo policyjne w toku.

Protest kolejarzy małopolskich w sprawie emerytalnej częściowo uwzględniony.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 lipca.

Rozporządzeniem z dnia 17-go czerwca b. r. poleciło Ministerstwo kolei żelaznych Dyrekcjom kolejowym zażądać od wszystkich pracowników kolejowych deklaracji o zrzeczeniu się praw, nabytych do funduszu emerytalnego b. austr. kolei państwowych. Przeciw temu zarządzeniu podnieśli wszyscy pracownicy protest odmawiając żądanych deklaracji. (Donosiła o tem w swoim czasie „Gazeta Lwowska” — Przep. Red.). Obecnie Ministerstwo w uwzględnieniu wniosku związków pracowników pol. kolei państw. zmieniło swe rozporządzenie o tyle, że poleciło Dyrekcjom odbierać deklaracje te dopiero przy wręczeniu pracownikom zawiadomień z poświadczaniem czasu zaliczonego do wysługi emerytalnej przez Ministerstwo kolei zależnych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Urlopy na kolejach.

Lwów, 9. lipca.

Odnosząc do wiadomości o wymiarze urlopów dla pracowników kolejowych w Nr. 7116 „Gazety Porannej” zwracają uwagę z kół interesowanych, że wymiar ten krzywdzi wielce zasłużonych starszych pracowników, mających za sobą ponad 20 lat służby. Wedle bowiem pierwotnego rozporządzenia przyznano tym pracownikom wymiar sześciotygodniowy. Już w zeszłym roku skrócono im „wyjątkowe” urlop o 2 tygodnie, a w bieżącym roku wyznaczono zaowu tylko 4 tygodnie, tak, iż wyjątek zeszłoroczny stał się regułą. Zarządzenie to krzywdzi bardzo starszych, potrzebujących dłuższego wypoczynku pracowników, zwłaszcza, że odnosi się ono wyłącznie do resortu kolejowego, a — o ile wiadomo — nie dotyczy pracowników państwowych w M. K. Ż.

Spodziewać się należy, że Mini-

Silna zwyżka Zurychu.

(Telefoniem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 9. lipca. (S) Giełda akcyjna po kilkudniowym ożywieniu znowu wykazuje kursa słabsze. Ożywienie zatem, które trwało przez kilka dni nie utrzymało się. Na giełdzie dewizowej zanotowano bardzo silną zwyżkę Zury-

chu, który doszedł do kursu 92.76, oraz pewną zwyżkę Amsterdamu przy kursie 195.85. Inne dewizy na ogół utrzymane. Paryż słabszy przy kursie 26.40. Obroty w dolarach pozagiełdowe przy kursie 5.23, 5.24.

sterstwo przywróci tym pracownikom pierwotny wymiar urlopów, jak najrychlej, by jeszcze w ciągu lata z tego korzystać mogli.

Z sali sądowej.

SZAJKA ŚWIĘTOKRADZCÓW.

Lwów, 8. lipca.

(H) W nocy z 20. na 21. grudnia 1923 włamał się 28-letni Jan Huńka, terminator murarski w towarzystwie Kazimierza Kalinowskiego do kościoła w Biłce Szkaheckiej i skradł tam dwie alby, dwa obrusy, 4 komże i puszkę srebrną, pozłacaną, wysadzaną rubinami łącznej wartości 4 miljarde mk.

Także w grudniu 1923 włamał się Huńka do klasztoru SS. Bazyljanek w Złoczowie i skradł około 50 kg. drzewa. Popelniał ponadto kilka kradzieży mniejszych. Skradzioną w kościele puszkę srebrną nabyli od Huńki Jak. Hoffmann, Mar. Schmalzbach, Dmytro Kuryniewicz i Rozalia Huńka, wiedząc, że pochodzi ona z kradzieży.

Wczoraj stanęli przed Trybunałem karnym Jan Huńka oskarżony o zbrodnię kradzieży i inni o uczestnictwo.

Trybunałowi przewodniczył R. Chłamtacz. Oskarżał prok. Sopotnicki, bronili dr. Schmidt, dr. Paneth i dr. Graff. Po rozprawie wydał sąd wyrok, skazujący Jana Huńkę na karę 2-letniego więzienia, Kuryniewicza na 10 dni aresztu, H. Hoffmanna i Schmalzbacha na grzywnę po 50 złotych. Rozalia Huńka została uwolniona od winy i kary.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Środa, 9. lipca „Aida” (gość. wyst. E. Łuczarskiej, St. Gruszczyńskiego i L. Reychana).

Czwartek 10 bm. „Fragmenty z opery” w wykonaniu szkoły operowej przy konserwatorium P. T. M.

Piątek, 11. „Hugenoci” (gość. wyst. Gruszczyńskiego).

Sobota, 12. „Traviata” (gość. wyst. Ady Sari, primadonny scen zagran.).

Niedziela, 13. „Lohengrin”, (ostatni gość. wyst. Gruszczyńskiego. Debiut Stefańki Fischówny).

Repertuar Teatru Małego:

Sobota 12. „On, ona i mama”.

Niedziela 13. „On, ona i mama”.

Poniedziałek 14. „On, ona i mama”.

Wtorek 15. „On, ona i mama”.

Środa 9 bm. „On, ona i mama”.

Czwartek 10 bm. „On, ona i mama”.

Teatr Nowości zamknięty.

Teatr Wielki w dniu dzisiejszym wystawia niezwykle głośną operę

Verdiego „Aidę” z gościnnym udziałem Łuczarskiej i Gruszczyńskiego. Ukazanie się tych artystów na naszej scenie jest zawsze wielce entuzjastycznie. — Wielkie kreacje artystów tych w „Aidzie” są niezwykle atrakcją teatru. — Prócz nich wystąpią gościnnie w partii Amonastro znakomity baryton Leszek Reychan, zaangażowany obecnie do opery we Wrocławiu, oraz na gościnnie występy do Berlina. — Znakomity nasz gość Gruszczyński wystąpi jeszcze tylko dwa razy w bieżącym sezonie: w piątek w „Hugenotach”, w niedzielę w „Lohengrinie”.

We czwartek odbył się powtórzenie popisu solistów Szkoły Opery przy Konserwatorium. Pierwszy dzień popisu zyskał wielkie powodzenie.

Teatr Mały bawi codziennie liczną zgromadzoną publiczność świetną komedią Armante’a i Gebrüderów „On, ona i mama”, która zdobyła sobie przebojem powodzenie. Komedia ta wypełni repertuar przez szereg dni z rzędu.

EKONOMISTA

Giełda zbożowa.

Lwów, 9. lipca

Sytuacja na giełdzie niezmienną. Brak wszelkich tranzakcyj. Fundacja lekko zniżkowa. Usposobienie ospałe.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe dnia 9 b. m. Gotówka: Dolar am. 5.18, 5.21, 5.16; korony czeskie 15.21, 15.28, 15.14; funt szterl. 22.49, 22.60, 22.37; Czeki: Belgja 23.28, 23.39, 23.17; Holandia 196.82, 194.88, 000.00; Londyn 22.49 22.45, 22.56, 22.34; Nowy Jork jak got. Paryż 26.40, 26.53, 26.27, 00.00, Szwajcar. a 92.76, 92.21, 92.30, Praga jak gotówka. Wiedeń 7.32, 7.35, 7.29; Włochy 22.09, 22.20, 21.98, Stockholm — bony złote 0.76, 0.78; 8 procentowa pożyczka 0.00; miljonówka 0.54 0.53; poź dolarowa 2.45.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 9 b. m. Holandia 21.35; Nowy Jork 559.75; Londyn 24.27; Paryż 28.50; Medjolan 23.87; Praga 16.40; Budapeszt 0.0068; Bukaresz 2.20; Belgrad 6.60; Sofja 4.05; Wiedeń 0.0079.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 8. lipca.

Dzisiaj tendencja niezmienną Obrót ożywiony.

Dol. amer. 5.24 1/2 do 5.25; dolary kanad. 4.95 do 4.97; korony czeskie 0.15 1/2 do 0.15 1/2; leje 0.02 1/4 do 0.02 1/4; franki franc. 0.29 1/2 do 0.30; franki szwajc. 0.90 do 0.92; funty szterl. 22.00 do 22.10. Ruble a 500 i a 100 9.00 do 0.00.

Złoto: 20 kor. 21.95 do 22.00; 20 frank. 21.00 do 21.10; 20 mark. 24.00 do 24.10; 10 rubli 26.00—26.10 gr.

Srebro: kor. austr. 0.39 1/2 do 0.40; 5 kor. austr. 1.98 do 2.10; floreny 0.99 do 1.00; ruble 1.75 do 1.80; kopiejki za rubel 0.70—0.72.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 139.

Środa, 9. lipca 1924.

Notowania w złotych.

Na czas ferji letnich (lipiec i sierpień) giełda pieniężna we środę nieczynna.

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadunkowa.	Ceny		Uwagi	Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadunkowa.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 78/74 ex 1923	19	20	*)	Mąka pszenna 40% (0.84) typy młynylwowskiej	—	—	*)
ZYTO małopolskie 68/69 ex 1923	10	11	*)	Mąka pszen. kuchenna i skie loco Lwów	—	—	*)
ZYTO małopolskie 65/66	9	9.60	*)	Mąka pszenna ciemna i brutto za netto	—	—	*)
JECZMIEN: małopolski browarniany	10	10.75	*)	Mąka żytnia 60% łącznie z workami	—	—	*)
JECZMIEN małopolski pastewny	8	8.25	*)	GRYSIK kukurudziany	—	—	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	11	12	*)	MAKA kukurudziana	—	—	*)
KUKURUDZA	—	—	*)	OTREB pszeniczny netto bez worka	—	—	*)
ZIEMIANKI jadalne	—	—	*)	OTREB żytni netto bez worka	—	—	*)
FASOLA biała	—	—	*)	KASZA HRECZANNA	—	—	*)
FASOLA kolorowa	—	—	*)	KASZA JAGLANNA	—	—	*)
FASOLA krasna	—	—	*)	KASZA JECZMIENNA	—	—	*)
GROCH polny	—	—	*)	PECAK	—	—	*)
GROCH 1/2 Victoria	—	—	*)	MAKUCHY białe i konopne	—	—	*)
BOBIK	—	—	*)	MAKUCHY rzepakowe	—	—	*)
MIESZANKA pastewna w tęgim	—	—	*)	KONICZYNA czerwona krajowa antoz.	—	—	*)
WYKA	—	—	*)	KAPUSTA KWASZONA	—	—	*)
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	*)	WORKI jutowe wyr. Stradon. Warz.	—	—	*)
SŁOMA prasowane	—	—	*)	Czestochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	*)
HRECZKA	—	—	*)	WORKI bawlniane, dobre, za sztukę	—	—	*)
LEN	—	—	*)				*)
LUBIN	—	—	*)				*)

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

OGŁOSZENIA.

BOZMAITE OBWIESZCZENIA

Prez. 6733/24 19. R. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu odnowił zniszczone pod czas wojny wykazy hipoteczne oznaczone liczbami 336, 337, 339, 340, 341, 343 do 382, 384, do 393, 396, do 403, 405, do 455, 457, do 478, 480, do 483, 485, 486, 488, do 536, 537 a) b), 538, do 557, 559, do 563, 564 a) b), 565, do 591, 594, 595, 603, do 607, 633 do 640, 644, do 738 i 740, do 756 księgi gruntowej dla gminy Cygany oraz oznaczone liczbami 97, 652, do 676, 685, 686, 704, do 708, 710, do 720, 722, do 728, 734, 735, 737, do 739, 741, do 743, 747, do 831, 838, 839, 842, do 871, 1445, 1446, 1472, do 1518, 1521, do 1656, 1638, do 1672 i 1676, do włącznie 1710 księgi gruntowej dla gminy Dąbrowica. Także były Sąd powiatowy w Radomyślu Wielkim którego agendy prowadzi teraz Sąd powiatowy w Mielcu, odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych wykazy hipoteczne oznaczone LL. 601 do 603, 605, do 608, 613, 614, 616 i 617 księgi gruntowej gminy Bień Osiechowski L. 45 księgi gruntowej gminy Otaląż i L.L. 905, 908, 916 i 917 ks. grunt. gminy Radomyśl Wielki. Ponadto Sąd powiatowy w Nowym Targu uzupełnił księgę gruntową gminy Zakopane przez utworzenie w niej nowego wykazu hipot. dla parceli grunt. 8560 I i niewpisanej dotąd w księgę gruntową, a sąd powiatowy w Skawinie uzupełnił księgę gruntową gminy Skawina przez utworzenie w niej dwóch wykazów dla parceli budowlanej 359 i parceli grunt. 2546/2, oraz dla parceli budowl. 269/1 i dla parc. grunt. 269/2, dla parc. grunt. 2546/1, które nie były dotąd wpisane w księgę gruntową. Wszystkie wyżej rzeczzone (odnowione i nowoutworzone) wykazy hipoteczne wchodzi w życie w dniu 12. lipca 1924 r. Od tego dnia wszelkie nowe prawa hipoteczne mogą być nabyte lub zniszczone tylko przez wpis do tychże wykazów. Wdrażając postępowanie ustalające, wzywa się osoby: a) które na podstawie praw nabytych przed 12. lipca 1924 r. żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, oraz b) które przed tym samym dniem nabyły takie prawa, które powinny być wpisane jako dawne ciężary, aby do dnia 12. listopada 1924 r. włącznie we właściwym z wyżej wymienionych Sądów, w których wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swoje rozszereżenia pod rygorem utraty prawa ich dochodzenia przeciw osobom trzecim, które w dobrej wierze nabyły prawa hipoteczne z wpisów niezaczeponych. Zgłoszenie jest konieczne, choćby odnośnie rozszereżenia były oparte na rozstrzygnięciu sądowym lub takim że toczącym się postępowaniu. Restytucja lub przedłużenie terminu edyktalnego nie są dopuszczalne.

Sąd apelacyjny.
Kraków dnia 3. lipca 1924. 4163
Wolter.

C. II. 305/24. Edykt. Strona powodowa Elżbieta Danyluk ur. Lesiów ż. Wasyla w Raszkowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dmytrowi Madryga Petra o uznanie własności zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 26. września 1924 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Kasjana adw. w Horodence kuratorem, który ma będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenska dn. 25 czerwca 1924. 4157

WZMNIENIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV'a 109/23/5. Jan Kamiński z Naszwa pełniąc służbę przy 17 pp. na froncie rosyjskim, został zabrany w grudniu 1914 do niewoli rosyjskiej, gdzie bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi

wi lub kuratorowi Drowi Adolfovi Pflug eisgrovi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym Jana Kamińskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów 24. maja 1924. 4131-3

T. IV. 128/23/6. Józef Małda z Rzędzina pełniąc służbę przy 57 pp. na froncie rosyjskim, tamże bez wieści w roku 1916 zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Bronisławowi Galeckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym, Józefa Małda wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów 24. maja 1924. 4132-3

T. V. 64/24/3. Franciszek Mitura, urodzony 1896 w Woli Zarezyckiej, powiat Łanęca, w czerwcu 1915 przydzielony do 90 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, w czerwcu 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 16. kwietnia 1924. 4136

T. V. 73/24/3. Augustyn Gula, urodzony 1886 w Lipiszowie powiat Tarnobrzeg, przydzielony do 3. pułku ułanów, walczył na froncie rosyjskim w lipcu 1916 w walce pod Żońówka na Wołyniu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 14. maja 1924. 4137

T. V. 204/23/6. Marcin Potocki, urodzony 1897 w Stanisławskim, powiat Kolbuszowa, pełniąc służbę w wojsku polskim w 18. pułku piechoty na froncie bolszewickim w lesie 1920 w bitwie z bolszewickimi pod Kercem ranny miał poniesić śmierć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 1. czerwca 1924. 4138

T. V. 46/24/5. Józef Woźtala, urodzony 1874 w Brandwicy, powiat Rozwadów, jako pospolitek we wrześniu 1914 przydzielony do 40. pułku piechoty brał udział na froncie rosyjskim, w czasie zimy 1915 żona otrzymała od niego ostatnią wiadomość, że leży chory w szpitalu wojskowym w Krakowie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 21. maja 1924. 4139

T. 140/24. Antoni Tokarz po Gabryliu, urodzony 1884 Jarosław, jeniec wojenny, od 1915 nie dale wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 24. czerwca 1924. 4143

T. 48/24. Wasyl Koturłaszc Michała, urodzony 15. kwietnia 1889 w Kujdańcach powiat Kołomyja, żołnierz 36 p. obr. kraj. austr. w sierpniu 1914 w walce pod Haliczem ugodzony kulą rosyjską przepadł bez wieści. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutaj, Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Hankiewiczowi w Kołomyi.

Sąd okręgowy.
Kołomyja 8. kwietnia 1924. 3832

T. 44/24. Michał Kocaha Jurka, urodzony 17. października 1887 w Żukociu powiat Kołomyja, ożeniony z Zofią z Melnyków, żołnierz aust. jaski 24 pp. zaginął 1915 roku na froncie rosyjskim

pod Lwem. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutaj Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Machew. w Kutach.

Sąd okręgowy.
Kołomyja 7. kwietnia 1924. 3830

T. 45/24. Paweł Poreczak Jurka, urodzony 21. marca 1889 w Starym Kozowie powiat Kosów, ożeniony z Wasyliną Poreczak, jako jeniec austriacki przebywał w niewoli rosyjskiej na Syberji, skąd pisał ostatni raz w roku 1917. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutaj, Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Korpiuskiemu w Kosowie.

Sąd okręgowy.
Kołomyja dnia 14. maja 1924. 3831

T. 36/24 Ilko Wekluk Dmytra, urodzony 5. sierpnia 1889 w Kluczkowie Wielkim powiat Peczenezyn, ożeniony z Anną z Deszczukow jako żołnierz ukraiński zaginął 1919 roku pod Kaluszem. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutaj, Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Hulewowski w Kołomyi.

Sąd okręgowy.
Kołomyja 15. marca 1924. 3828

T. 42/24. Łukien Czobanuk Mykety, urodzony 25. października 1879 w Semakowcach powiat Kołomyja, ożeniony z Katarzyną z Dacwińskich jako żołnierz 36 p. obr. kraj. austriacki 1914 roku zaginął na froncie Dni Zaleszczykami. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutaj, Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Jurkiewiczowi w Kołomyi.

Sąd okręgowy.
Kołomyja 11. marca 1924. 3829

KURATELE.

L. 2/24. Ogłoszenie zniesienia własności. Sąd powiatowy w Kutach znosi częściowe pozbawienie własności z powodu niezdolności umysłowej orzeczone przeciw Wasylowi Jewankowi synowi Oksy z Tudiowa tuś., uchwałą z dnia 19. kwietnia 1923 L. 6,23/5.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty dnia 23. maja 1924. 4133

FIRM Y.

Firm. 302/24. Wciągnięto do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Przeworsk. Brzmienie firmy: Tadeusz Mirkiewicz, Marcin Uberman, Jan Pelc, Antoni Pieniążek. Hurtownia tytoniu, spółka inwalidzka. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż wyrobów tytoniowych tak hurtownie, jak i drobniarstwo. Osobiste odpowiedzialni spółnicy: Tadeusz Mirkiewicz, Marcin Uberman, Jan Pelc, Antoni Pieniążek. Upoważnieni do zastępstwa: Tadeusz Mirkiewicz i Marcin Uberman. — Firma Spółki: Jawna Spółka handlowa na podstawie kontraktu z 16. kwietnia 1924. Podpis firmy: Firmę podpisować będą kolektywnie upoważnieni do zastępstwa w ten sposób, że pod wpisana przez siebie lub wyciśniętą stampilią firmą umieszczą upoważnieni do zastępstwa swe podpisy. Data wpisu: 27. maja 1924 r.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 24. maja 1924. 4140

Firm. 583. Rg. C. V. 26. Wpis firmy spółkowej dnia 26 maja 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pol-

sko-gdańskie Towarzystwo handlowe Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju interesów handlowych a w szczególności prowadzenie handlu towarami kolonialnymi i produktami rolnymi a także przyjmowanie zastępstw firm krajowych i zagranicznych. Kapitał zakładowy wynosi 20000 zł. pełnowpłacony. Stosunki prawne spółki. Spółka opiera się na kontrybie spółki z daty Lwów 16. kwietnia 1924 zdziałanym w formie aktu notarialnego L. rep. 23172. Zawiadostwo spółki składa się z 4 zawiadawców. — Wybrani mni: Rudolf Kozłowski, Eugeniusz Bolesław Wileczek, Szymon Goldstein i Adolf Feder we Lwowie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położa swe podpisy łącznie albo 2 zawiadawcy, albo 1 zawiadawca i 1 prokurysta. 4119

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 19 maja 1924.

Firm. 576. Rg. B. II. 46. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia: 20 maja 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Hurtownia Kolonialna, spółka akcyjna we Lwowie. Zmiany Dotychczasowy dyrektor Bolesław Siuda ustąpił. — Prokurę udzieleno Janowi Więkowskiemu. Lwów Balona 16. 4118

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 9 maja 1924.

DO SPRZEDANIA dom parterowy o-bok parku i tramwaju. Dla nabywców wolne mieszkanie, ewent. także lokal biurowy. Wiadomość: Messowa Centralowa 21. 4160

8 PROC. POZYCZKĘ ZŁOTĄ kupic „Celeritas”. Lwów, Jagiellońska 17. 4149-3

„AEROLLOYD“

Człowieku postępuj korzystaj z najnowszej i powietrznej, bo oprócz przyjemności oszczędzasz na czasie, a czuły pieniądz.

POLSKA LINIA LOTNICZA „AEROLLOYD“

Przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary, co łącznie z wyjątkiem niedziel do i z Gdańska, Lwowa i Krakowa.

ROZKŁAD LOTÓW:

Czas	Kierunek	Czas
16.00	Warszawa	12.00
19.00	Gdańsk	9.00
15.00	Warszawa	11.40
18.00	Lwów	8.00
15.00	Warszawa	11.45
17.15	Kraków	9.30

Pocztę lotniczą należy nadawać w Urzędach pocztowych. Listy doręczają się natychmiast po przybyciu samolotu, a zatem dochodzą prędzej niż zwykła depesza. Wszelkie informacje udziela:

Warszawa Centrala, Nowy Świat 24 Tel. 9.09 Lwów, Zastępstwo Aerolloydu Pasaż Mikołajcha, Kraków, Zastępstwo Aerolloydu ul. Anny 4 Tel. 32-22 Gdańsk Zastępstwo Aerolloydu lotnisko w Langiuh Tel. 27-46.

Nie bój się! Latamy 3-ci rok, a wypadku jeszcze nie było.

INŻ. JÓZEF JASKÓLSKI

? CO WARTESA AKCJE ?

MAŁOPOLSKIE

DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH

CENA 2 ZŁP. Z PRZESYŁKĄ POLEC. 2.50 ZŁP

SKŁAD GŁÓWNY: SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA LWÓW ZIMOROWICZA 5

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należy nie przyjmują się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiebusowicza.